

Liczne imprezy w całym kraju

Wystawy w Lublinie i Krakowie
Nowy Klub TPP-R w Koszalinie

WARSZAWA. W związku z Miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej odbywają się w kraju liczne imprezy popularyzujące wspaniałe osiągnięcia kraju zwycięskiego socjalizmu.

Otwarta w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego w Krakowie wystawa obrazów 8-letni dorobek Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Specjalna gablota poświęcona jest budowlom socjalizmu, wznoszonym dzięki pomocy Związku Radzieckiego.

Uroczyste rozpoczęło również Miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej w miasteczkach, gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych woj. krakowskiego.

Tak np. w pow. nowotarskim odbyło się 55 wieczornic świetlicowych, w czasie których wystąpiły zespoły artystyczne z pieśniami i tańcami rosyjskimi.

Na placu Stalina w Lublinie urządzona została przez Okręgową Radę Związków Zawodowych wielka wystawa, której tematem jest braterski sojusz polsko - radziecki.

W Koszalinie w dniu inauguracji Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej otwarty został pierwszy w województwie Okręgowy Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

CZTERY MOCARSTWA POWINNY ROZPOCZĄĆ ROKOWANIA

Pokoje Zjednoczenie Niemiec jest sprawą możliwą i konieczną

Rezolucja międzynarodowej konferencji
w sprawie problemu niemieckiego

BERLIN. — Międzynarodowa konferencja w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego uchwaliła na zakończenie obrad rezolucję, w której m. in. czytamy:

Mezycyżni i kobiety z Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Włoch, Luksemburga, Austrii, Norwegii, Polski, Szwecji, Czechosłowacji, jak również ze wszystkich części Niemiec i z ich stolicy — Berlina, przedstawiciele nauki, klasy robotniczej, przemysłu, chłopów i rzemieślników, chrześcijanie i marksiści, liberalowie, konserwatyści, demokraci, bezpartyjni zgromadzili się na tej konferencji w celu uzgodnienia poglądów co do możliwości ostatecznego zapewnienia pokoju Niemcom i Euro-

pie i doszli do następujących wniosków:

Konferencja poddała dokładnej analizie układy z Bonn i Paryża. Wspomniane układy prowadzą do dalszego wzmocnienia wyścigu zbrojeń, do pogłębienia rozbiicia Niemiec, do groźby wojny bratobójczej w Niemczech oraz do zaostreżenia napięcia międzynarodowego.

Uważamy, że rozsądna polityka licząca się z interesami narodów powinna zapobiec tym poważnym niebezpieczeństwom, aby uniknąć jeszcze większego zagrożenia pokoju. Nie wolno też dopuścić do ponownego zdobycia wpływów i władzy przez te siły i tych ludzi, którzy wtrącili już raz w nieszczęście Niemcy i cały świat. A zatem wspomniane układy nie powinny być ratyfikowane, lecz muszą być definitywnie odrzucone. Tam zaś, gdzie ratyfikacja układów już nastąpiła, należy ją unieważnić.

Rokowania czterech mocarstw w sprawie rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami są jedynie służną drogą zlikwidowania napięcia między Wschodem a Zachodem w tym najniebezpieczniejszym punkcie Europy. Jesteśmy zdania, że cze-

ry mocarstwa muszą przede wszystkim uczynić zadość nągłym postulatom narodu niemieckiego i sąsiadujących z nim narodów, by Niemcy już nie brały udziału w koalicjach i sojuszach wojskowych i by żadne obce mocarstwo nie utrzymywało baz wojskowych na terytorium niemieckim po zawarciu traktatu pokojowego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ludzie radzieccy zmieniają przyrodę



W celu zapewnienia stałych dobrych urodzajów w okęgach stepowych i stepowo-leśnych, dla prowadzenia walki z kleską suszy zakłada się w kolchozach Związku Radzieckiego ochronne pasy leśne i tworzy zbiorniki wody.

Na zdjęciu: Prace przy zakładaniu stawów w kolchozie „Lenińskie Zwycięstwo”, dzięki którym nawodni się dziesiątki hektarów ziemi.

NA NAJTRUDNIEJSZE ODCINKI PLANU 6-LETNIEGO

Najlepsza młodzież zgłasza się do zaciągu pionierskiego

„Nie zawiedziemy zaufania ZMP” — piszą
w liście młodzi ochotnicy ze wsi Żuchów

Wieloletni młodzi patriotci zasilają szeregi ochotników, którzy w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP zgłosili się na najważniejsze odcinki pracy — do przemysłu węglowego i metalowego.

Radosny nastrój panował na zebraniu młodzieży z gminy Pleśna w pow. tarnowski.

skim, na które przybyła młodzież ZMP-owska i niezorganizowana z gromad Żuchów i Świebodzin, aby odpowiedzieć na apel Zarządu Głównego ZMP.

Serdecznie przyjmowane były przez zebranych wystąpienia — Bronisława Wójcika i Władysława Bodzianego z gromady Żuchów oraz Augustyna Budzika i Józefa Laskowskiego z gromady Świebodzin — synów młodości, którzy pierwsi w pow. tarnowski zgłosili się w pionierskim zaciągu do pracy w przemyśle węglowym.

W czasie zebrania ochotnicy zaciągu pionierskiego odczytali wspólny list, w którym pisali m. in.: „My, młodzi ochotnicy ze wsi Żuchów i Świebodzin idąc za przykładem młodych stachanowców radzieckich, budowniczych Magnitogorska i Kanatu Wolga-Don, pragniemy rozpocząć pracę na najtrudniejszych odcinkach walki o budowanie dobrobytu w Oj-

czyźnie. Wyteżymy wszystkie siły oraz wykorzystamy w pełni nasze zdolności, by nie zawieść zaufania ZMP i stać się godnymi miana czołowych realizatorów zadań Planu 6-letniego.

W zakończeniu listu ochotnicy zwracają się do swych kolegów ze wsi woj. krakowskiego, aby podobnie jak oni odpowiedzieli na apel ZG ZMP zgłaszaniem się ochotniczo w zaciągu pionierskim do pracy w górnictwie.

WYNIKI REFERENDUM LUDOWEGO

Ponad 10 milionów Niemców z Trizonii jawnie potępiło wojenną politykę Adenauera

BERLIN. Jak donosił agencja ADN z Duesseldorfu, w ciągu 4 zaledwie dni 1.307.116 mieszkańców Niemiec zachodnich wypowiedziało się w referendum ludowym przeciwko „układowi ogólnemu”, za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Tym samym do dnia 3 bm. 10.981.085 mieszkańców potępiło politykę wojenną rządu Adenauera, opowiadając się za pokojem.

W okresie od 30 października do 3 listopada w samej tylko północnej Westfalii 508.944 obywateli zachodnio-niemieckich głosowało

Dziś w numerze:

- Ludzkość kroczy drogą Października — str. 3
- Metody radzieckie pomogły nam w realizacji zadań produkcyjnych — str. 4
- Radziszewscy czekają na nowych sąsiadów — str. 4

Rośnie uświadomienie chłopów

MAMY JUŻ W POLSCE 4.463 SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

226 nowych spółdzielni
powstało w październiku

Ruch spółdzielczości produkcyjnej osiągnął w tym roku dalszy poważny postęp. Coraz to nowe grupy chłopów małych i średniorolnych w różnych gromadach decydują się pójść śladami spółdzielców, korzystając z ich przykładów i doświadczeń, a przede wszystkim ze wzoru, jaki dają wspaniałe osiągnięcia radzieckich kolchozów.

Powstawaniu nowych spółdzielni w ostatnich miesią-

cach sprzyjała atmosfera ożywej pracy politycznej na wsi. W dyskusjach nad programem Frontu Narodowego chłopci dokonali podsumowania swych wielkich osiągnięć w warunkach władzy ludowej, gruntownie wyjaśnili sobie wiele nurtujących ich spraw, zrozumieli perspektywy naszego rozwoju.

W tym czasie w wielu wsiach pogłębiła się świadomość chłopów. Wpłynęło to na przyspieszenie decyzji zorganizowania gospodarstw zespołowych.

Ogólna liczba spółdzielni wzrosła w związku z tym — według ostatnich danych — do 4.463, z tego w ciągu października powstało 226 spółdzielni.

Jednocześnie z powstawaniem nowych spółdzielni powiększają się szeregi spółdzielców w istniejących gospodarstwach zespołowych. W ciągu 10 miesięcy br. spółdzielnie te przyjęły ponad 9.600 nowych członków.

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY
SAMORZĄDOWE WE FRANCJI

Sukcesy komunistów

Kandydaci KPF zdobyli
2 wokujące mandaty

PARYŻ. W uzupełniających wyborach samorządowych w mieście Montataire w departamencie Oise dwa wokujące mandaty zdobyli komuniści.

W dniu 9 listopada odbyły się w departamencie Lot uzupełniające wybory powszechne, które przyniosły znaczny sukces komunistom. Kandydat Francuskiej Partii Komunistycznej Thiamier znalazł się na pierwszym miejscu zdobywając 18.756 głosów tj. 27,3 proc. wobec 25,5 proc. uzyskanych w wyborach powszechnych w dniu 17 czerwca. Wobec tego, że żaden z kandydatów nie zdobył bezwzględnej większości głosów, odbędzie się druga tura wyborów.

W VII ROCZNICĘ POWSTANIA ŚFMD

Młodzież polska obchodziła Światowy Dzień Młodzieży

Serdeczne spotkania z młodzieżą zagraniczną

WARSZAWA. 10 bm. w Światowym Dniu Młodzieży, który rokrocznie obchodzony jest w rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, młodzież polska na wielu akademiach i wieczornicach spotkała się z młodzieżą z zagranicy, studiującą na wyższych uczelniach naszego kraju.

Szczególnie serdecznie wi-

talni młodzi przodownicy pracy z fabryk i z zakładów przemysłowych oraz młodzież szkolna, zgromadzona w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy, swych kolegów z Chin i Korei.

W imieniu bohaterkiej młodzieży walczącej Kores, przekazał zebranym braterskie pozdrowienia student Dlo Jen-gun.

Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży chińskiej — Sie Mon-gan.

W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie na akademii z okazji Światowego Dnia Młodzieży przybyli studenci chińscy.

Na wieczornicy w zakładach naprawczych wagonów w Ostródzie, w której wzięło udział ponad tysiąc młodych robotników i młodzieży szkolnej, gorąco przyjmowano młodego Koreańczyka Aming-sien. W czasie spotkania zebrani manifestowali swą przyjaźń dla bohaterkiej młodzieży koreańskiej oraz swą wolę walki o pokój.

Już wkrótce

ogłosimy
szczegóły naszego
„WIELKIEGO KONKURSU”
oraz
pełną listę nagród
i ich fundatorów

Kryzys kolonializmu

Korespondencja własna AR z Nowego Jorku

NOWY JORK, w listopadzie

Delegaci na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego pracują teraz już nie na wielkiej sali debat generalnej, lecz w małych i dusznych salach poszczególnych komisji. Dziennikarze tłoczą się codziennie u wejścia na salę obrad Komisji Politycznej. Obrady Komisji Ekonomicznej, Powierniczej, Specjalnej Komisji Politycznej są widowiskiem potknięcia, porażek a nawet klęsk bloku imperialistycznego.

Oto na przykład dyskusja w sprawie przekazywania informacji z terenów kolonialnych i zależnych dla specjalnego komitetu Narodów Zjednoczonych sprawila, że reprezentanci W. Brytanii i Francji mieli czolą zroszone rękosty potem. Nie było miejsca na mapie imperialistycznych posiadłości kolonialnych, na które nie wskazywano, wypominając głośno zbrodnie kolonizatorów.

Jedną z najbardziej dotkliwych porażek państw imperialistycznych było uchwalenie przygniatającej większości głosów przez Komisję Powierniczą wezwania do rządów imperialistycznych, żądającego zniesienia wszystkich dy-

skryminacyjnych ustaw w koloniach i na terytoriach niesamodzielnych, rewizji ustawodawstwa opartego na dyskryminacji rasowej, religijnej i narodowej oraz udostępnienia wszystkim mieszkańcom kolonii wszystkich instytucji i urządzeń publicznych. Najbardziej zmięszana minę miał przy głosowaniu nad tym zagadnieniem delegat USA. Sesja ONZ odbywa się w Nowym Jorku, a więc w mieście, w którym Murzyni mieszkają w swym getcie, w Harlemie i gdzie czarnoskórych obywateli wyrzuca się z restauracji i hoteli, zarezerwowanych dla białych.

„W liczności ratunek” — pisała przed rozpoczęciem VII sesji ONZ reakcyjna amerykańska gazeta „Christian Science Monitor”. „Będziemy musieli się powoływać na wspólną interresów” — pisał „New York Herald Tribune”. Przebieg dyskusji w Komisjach Powierniczej i Ekonomicznej wykazał, że amerykański blok agresorów nie jest już w wielu sprawach pewny ani swej przewagi liczebnej, ani skutków postulatowania się argumentem „wspólnoty interesów”, której w rzeczywistości nie ma.

Mieczysław Białowski

POKÓJ I JEDNOŚĆ — PRAGNIENIEM CAŁEGO NARODU NIEMIECKIEGO

Niemcy ze wschodu i z zachodu połączyli się we wspólnym celu

Deklaracja delegatów niemieckich na konferencji berlińskiej

BERLIN. Delegaci Niemiec zachodnich i wschodnich na Międzynarodową Konferencję w Sprawie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego uchwalił 10 listopada wspólną deklarację, która m. in. głosi:

— Rozbiście Niemiec nastąpiło bez udziału narodu niemieckiego i wbrew jego woli. Nie da się ono pogodzić z prawem narodu niemieckiego do samookreślenia i wbrew istniejącemu prawu międzynarodowemu. Jest sprzeczne z podstawowymi i żywotnymi interesami i życiowymi każdego narodu pragnące demokratycznego życia we wspólnocie międzynarodowej. Rozbiście Niemiec jest również sprzeczne z postanowieniami układu poczdamskiego, który w 1945 r. podpisany został przez prezydenta Trumana, przewodniczącego Rady Ministrów Stalina i premiera Attlee, a do którego przystąpiła później Francja.

Zdając sobie w pełni sprawę z tej sytuacji i z niebezpieczeństwa, jakim sytuacja grozi pokojowi w Europie, delegaci Niemiec wschodnich i zachodnich porozumieili się w toku wspólnej narady, że jako Niemcy powinni w interesie swego narodu i równocześnie w imię bezpieczeństwa wszystkich sąsiednich narodów wystąpić na rzecz osłabienia następujących celów:

1 Głównie wspólne zadania wszystkich Niemców polega w chwili obecnej na tym, ażeby przeszkodzić ratyfikacji „układu ogólnego” i domagać się porozumienia czterech wielkich mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

2 Prawo do traktatu pokojowego zawartego z rządem ogólnoniemieckim zostało wyraźnie zagwarantowane w układzie poczdamskim. Zgodnie z tym należy niezwłocznie rozpocząć przygotowania do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

3 Rząd ogólnoniemiecki powinien być utworzony na podstawie wolnych, powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów w całych Niemczech. W tym celu należy niezwłocznie po-

wołać za zgodą czterech wielkich mocarstw komisję złożoną z przedstawicieli Niemiec zachodnich i wschodnich, która opracuje ogólną ordynację wyborczą w oparciu o propozycje Bundestagu niemieckiej republiki związkowej i Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

4 Jedną z najważniejszych przesłanek stworzenia w drodze pokojowej Zjednoczonego Państwa Niemieckiego i ustalenia samodzielnej niemieckiej polityki pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi narodami jest wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z całych Niemiec.

5 Układ o utworzeniu europejskiej wspólnoty obronnej powinien być odrzucony jako jednostronny sojusz wojskowy Niemiec zachodnich, jest on bowiem sprzeczny z prawem narodu niemieckiego do niezawisłości i nadaje okupacji Niemiec zachodnich charakter interwencji.

Tylko w ten sposób można uniknąć grożącego rozwojowi wydarzeń, w których wyniku Niemcy poczyniliby ostatecznie strzelać do Niemców, a Niemcy uległyby by zagładzie.

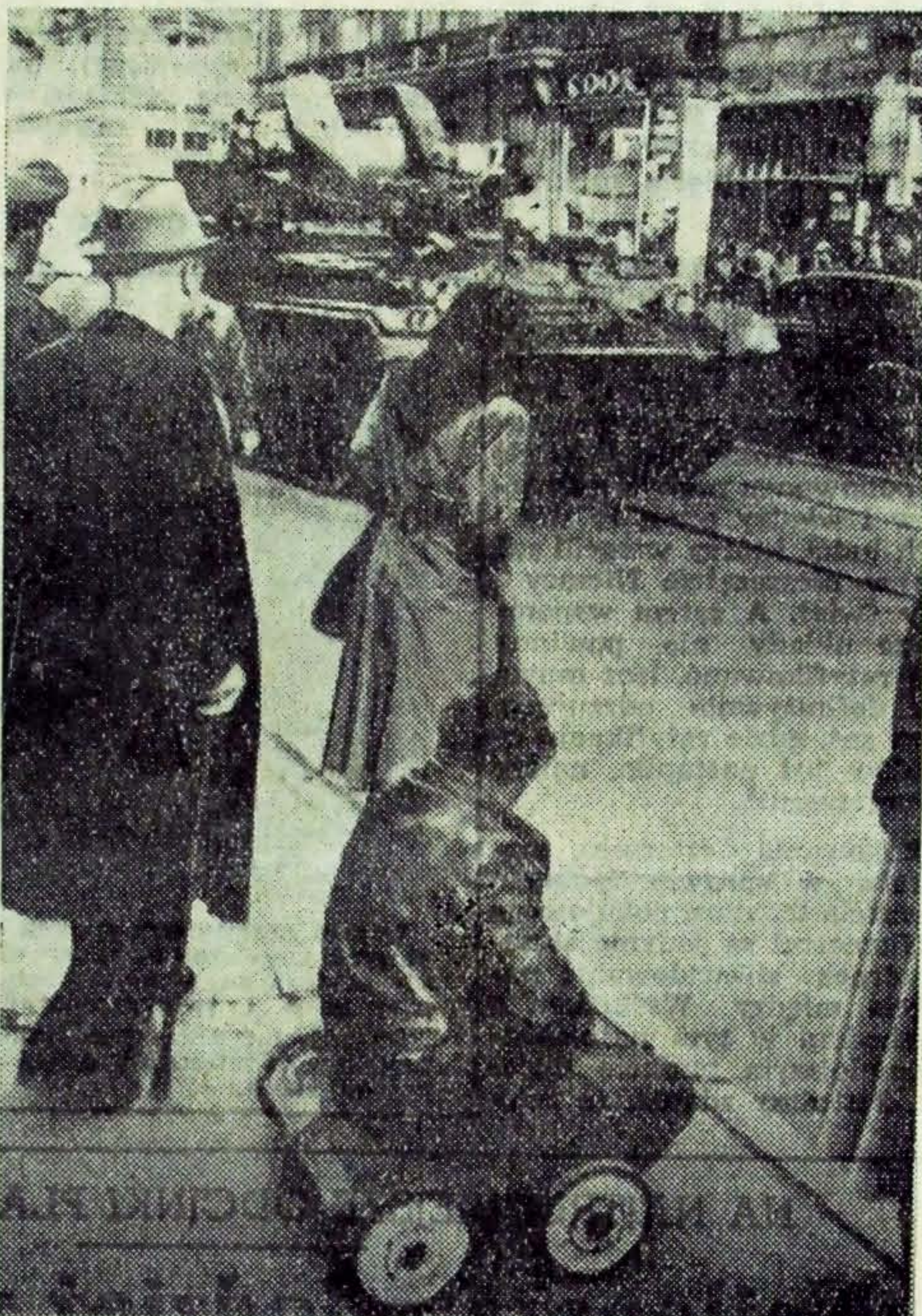
6 My, Niemcy, odrzucamy układy boński i paryski, sprzeczne z obowiązującym prawem międzynarodowym (Karta Atlantycka, Karta NZ, układ poczdamski) nie tylko dlatego, że przeszkadzają one zjednoczeniu Niemiec, lecz również dlatego, że przyczyniają się do odrzucenia militarnego i metod przemocy, a w rezultacie zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu narodów europejskich. Jeżeli zjednoczone i niezawisłe Niemcy zobowiązały się do niebrania udziału w koalicjach lub sojuszach wojskowych, które mogłyby być wymierzone przeciwko któremuś z nich, to narodziłoby się zagwarantowanie im spokoju i bezpieczeństwa narodów sąsiadujących z Niemcami. Zobowiązanie to byłoby wyciągnięciem wniosków z doświadczeń drugiej wojny światowej, która kosztowała tyle cierpień i krwi.

Naród niemiecki w przeważającej większości odmawia, w interesie swej przetrwania i niezawisłości narodowej, brania udziału w sojuszach wojskowych i systemach paktów, które służą przygotowaniu wojny. Zjednoczone i nielutujące Niemcy będą popierały wszystkie propozycje i kroki, zmierzające do powszechnego rozbrojenia na równo.

My, delegaci Niemcy z zachodu i wschodu naszej ojczyzny, jesteśmy szczęśliwi, że dzięki temu połączyliśmy się we wspólnym dążeniu z sąsiednimi narodami. Ta konferencja międzynarodowa w sprawie pokojowego rozwią-

zania problemu, niemieckiego dowodzi, że przedstawiciele różnych kierunków politycznych i różnych światopoglądów z całych Niemiec i ze wszystkich sąsiadujących z Niemcami krajów mogą współpracować dla urzeczywistnienia wielkiego zadania — służenia pokojowi w Europie i pokojowi na całym świecie. Nasza jedność w dążeniu do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego utwierdza nas w głębokim przekonaniu, że uchwały tej konferencji międzynarodowej stanowią doniosły wkład w dzieło zjednoczenia Niemiec i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim sąsiadującym z nimi krajów.

Naród niemiecki pamięta, co mu przyniosły hitlerowskie czolgi



Inwalida wojenny przyglądający się defiladzie czołgów na ulicach Frankfurtu n/Menem — to widome przypomnienie skutków wojny, wywołanej przez agresorów imperialistycznych.

Naród niemiecki nie chce wojny. 10 milionów obywateli Niemiec zachodnich wypowiedziało się dotychczas za pokojem, przeciwko wojennej polityce Adenauera. Siły pokoju rosną w Niemczech zachodnich z każdym dniem.

„W DNIU TYM CAŁY ŚWIAT BYŁ NA PLACU CZERWONYM”

Delegacje zagraniczne mówią o swych wrażeniach z pobytu w Moskwie

Przedstawiciele wielu delegacji zagranicznych — robotnicy, działacze kultury i sztuki, związkowcy — podzielił się w rozmowach z przedstawicielami TASS wrażeniami z pobytu w Moskwie na uroczystościach XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Kierownik delegacji polskiej, sekretarz CRZZ — Marian Czerwinski powiedział m. in.: „Jesteśmy szczęśliwi, że byliśmy obecni na Placu Czerwonym w Moskwie podczas wielkich uroczystości i widzieliśmy towarzysza Stalina, wodza całej postępowej ludzkości. Trudno wyrazić wielkość manifestacji na Placu Czerwonym. Przez Plac przechodziły setki tysięcy szczęśliwych, rozesmianych ludzi. Ludzie radziecy z manifestowali swą przyjaźń dla mas pracujących całego świata, swą wolę pokoju.

Naród polski budujący socjalizm — oświadczył Marian Czerwinski — pragnie pogłębić wieczystą przyjaźń z narodem radzieckim, gdyż w przyjaźni tej widzi szczęśliwą i najczystsze i przyszłość naszego kraju.”

Kierownik francuskiej delegacji CGT z Germaine Guillet powiedziała:

„Uroczystości na Placu Czerwonym w Moskwie utwierdziły nas w przekonaniu, że Związek Radziecki dąży do współpracy międzynarodowej, do utrwalenia pokoju na całym świecie.”

Jaroslav Kolar — przewodniczący delegacji związkowców Czechosłowackich podkreślił, iż podczas manifestacji na Placu Czerwonym w Moskwie uświadomił sobie jeszcze głębiej, jak wielkim szczęściem dla narodu czechosłowackiego jest przyjaźń z narodem radzieckim, który wytycza całemu światu drogę do szczęśliwej przyszłości.

Członkowie brytyjskiej delegacji robotniczej — górnik Henry Watson i urzędnik — Wera Hudson stwierdzili jednomyślnie, że tak wspaniałe manifestacje, jakiej byli świadkami na Placu Czerwonym, nigdy jeszcze nie widzieli.

Delegacja nasza — oświadczyła przewodnicząca delegacji związkowców chińskich — Czen Szao-min jest szczęśliwa z przybycia do Moskwy. Imponująca była deflata Armii Radzieckiej. Wspaniały był manifestacyjny pochód ludności. Naród radziecki budujący komunizm zmanifestował swe wspaniałe

osiągnięcia. Naród chiński — powiedział Czen Szao-min — łączy się z narodem radzieckim w jego wielkim święcie.

Entuzjastycznie i z zachwytem razili się również o uroczystościach październikowych w Moskwie kierownik delegacji Towarzystwa Łączności Kulturalnej „Burma — ZSRR” — prof. Aung Hla, przewodnicząca delegacji związkowców rumuńskich — Ryszyniewska, przewodniczący delegacji studentów fińskich — Erkki Michael Thunkkunen.

Filmowiec francuski — Claude Geger Dellege powiedział: „Deflata wojskowa i pochod ludności na Placu Czerwonym nie dadzą się z niczym porównać. Była to manifestacja jedności narodu radzieckiego, jego umiłowania pokoju, niezłomnego dążenia do dalszego rozwoju swego pokojowego budownictwa. Kiedy widziałem nad kolumnami manifestantów portrety przywódców mas pracujących całego świata, kiedy usłyszałem przemówienie powitalne zwrócone do wszystkich uczęszczających na całą kuli ziemskiej, wydawało mi się, że w dniu tym cały świat jest na Placu Czerwonym w Moskwie.”

Naród polski gorąco popiera ideę jednolitych, pokojowych, demokratycznych Niemiec

Przemówienie J. Iwaszkiewicza na konferencji berlińskiej

BERLIN. W dniu 9 listopada na popołudniowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego członek delegacji polskiej Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

My, Polacy zajmujemy szczególną pozycję w stosunku do narodu niemieckiego: Pozycję tę wyznaczyły nam zarówno geografia jak i historia. Od tylu stuleci stawaliśmy przeciw sobie z orężem w dłoni, zmagaliśmy się przez całe wieki, ale o czym się na ogół mało pamięta, — bywały również czasy, kiedy podawaliśmy sobie dłoń, rozumieliśmy się, uczuliśmy się nawzajem i wywieraliśmy na siebie pokojowe wpływy.

Dochodzimy do głębokiego przekonania, że za wszystko co się stało pomiędzy Polską a Niemcami spada wina nie na sam naród niemiecki, ale na niektóre instytucje i siły społeczne, które bynajmniej tego narodu ani jego ducha nie wyrażały i nie wyrażają.

Toteż w naszych rozważaniach musimy zastanowić się, jak znaleźć drogę do najlepszej części społeczeństwa niemieckiego, jak dotrzeć do rdzenia myśli i odczuwań niemieckiego narodu. Przykład naszego współzycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest dowodem, że te stosunki nie tylko mogą się stać poprawnymi, ale mogą przerodzić się w przyjaźń, mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale, przeciwnie, stać się podstawą pokoju w Europie, a co za tym idzie — na całym świecie.

Dojście do głosu prawdziwie demokratycznych prądów w narodzie niemieckim jest najwyższym osiągnięciem pokojowej epoki powojennej. Jest najwyższą nadzieją ludzi wierzących w pokój.

Wiemy, że naród niemiecki nie żyje sobie nowej wojny, jak i my jej sobie nie życzymy. Znając jednak naród niemiecki, tak, jak my go znamy, polegając na jego rozsądku i na bolesnych doświadczeniach, które nauczyły go nie jednej rzeczy, wierzmy, że nie da się on wciągnąć do nowej wojny, do trzeciej wojny światowej.

Powtarzam, sprawa jest jedna: sprawa pokoju. A dla pokoju zjednoczone, demokratyczne, niepodległe, suwerenne Niemcy, znajdujące się w dobrych stosunkach ze wszystkimi swoimi sąsiadami na Wschodzie i na Zachodzie — są zasadniczą podstawą.

Mogę tutaj oświadczyć — stosownie do deklaracji Pol-

skiego Komitetu Obronców Pokoju, wydanej z okazji dzisiejszego naszego Zjazdu, — że naród polski w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego w duchu układu poczdamskiego i propozycji zawartych w znanych notach rządu radzieckiego — widzi niezbędny warunek utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie oraz warunek bezpieczeństwa zarówno dla narodów sąsiadujących z Niemcami, jak też warunek bezpieczeństwa dla samego narodu niemieckiego.

Vietnamska Armia Ludowa zdobyła ważne lotnisko

PARYŻ. Z Hanoi donoszą, że oddziały Vietnamskiej Armii Ludowej zdobyły lotnisko i miasto Quinh Nhai położone nad Czarną Rzeką w odległości 56 km na południowy wschód od Lachau, przecinając w ten sposób szosę będącą jedynym lądowym połączeniem między różnymi placówkami francuskiego korpusu ekspedycyjnego w tym okręgu.

Ostatnie WIADOMOŚCI

MOSKWA. — Powazny sukces notuje radziecki przemysł włókienniczy. W ciągu 9 miesięcy br. wyprodukowano ponad plan przeszło 3 miliony metrów materiałów włókienniczych. W roku bieżącym wyprodukuje się w ZSRR w przybliżeniu o 60 proc. więcej materiałów włókienniczych niż w roku 1940.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, iż w San Francisco zmarł przewodniczący organizacji amerykańskich związków zawodowych CIO — Murray.

TOKIO. — W Japonii szerzy się ruch strajkowy robotników walczących przeciwko obniżaniu stopy życiowej.

Już blisko miesiąc strajkuje 250 tys. górników, którzy domagają się poprawy warunków bytu. 11 listopada rozpoczęła się strajk dalszych 118 tys. górników. Strajk urządzają robotnicy należący do Związku Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego, który liczy 10 tys. członków. Nowy strajk elektryków wyznaczony jest na 12-13 listopada.

Jak donosi dziennik „Yomiuri” Rada Ogólnojapońskiego Związku Marynarzy przyjęła w dniu 7 listopada uchwałę w sprawie proklamowania strajku w obronie swych postulatów ekonomicznych.

MOSKWA. — Ostatnie depesze z terenu budowy „Kujbyszewo-hydrostraju” — największej elektrowni wodnej na świecie, donoszą o rozpoczęciu prac betonowych w wykopie pod fundamenty gmachu elektrowni. Zakres prac betonowych, które zostaną wykonane na terenie budowy kujbyszewskiego systemu hydroenergetycznego, wyniesie przeszło 6.000.000 m sześciu.

Rezolucja międzynarodowej konferencji w sprawie problemu niemieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dla ochrony rozwoju demokracji w Niemczech należy zakazać wszelkiej działalności militarystycznej i neofaszystowskiej. Po wejściu w życie traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być jak najrychlej wycofane z Niemiec.

Naród niemiecki ma prawo udziału w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Konieczne jest również, by cztery mocarstwa i sami Niemcy poczynili jak najrychlej przygotowania do

powszechnych, wolnych, tajnych wyborów w Niemczech w celu utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który mógłby w sposób odpowiedzialny zawrzeć traktat pokojowy.

Konferencja nie uzgodniła jeszcze swych poglądów w sprawie dalszych kwestii. Sądzi ona jednak, że szybka realizacja powyższych propozycji może zapewnić dalszy pokojowy rozwój Niemiec oparty na zdrowych podstawach oraz zagwarantować bezpieczeństwo krajów sąsiadujących z Niemcami.

W ramach niniejszej konferencji delegaci Niemiec zachodnich i wschodnich uchwaliли wspólną deklarację o ogromnym znaczeniu praktycznym i politycznym. Konferencja wita z zadowoleniem to wydarzenie jako jeden z dowodów, że możliwe jest zjednoczenie Niemiec w imię celów pokojowych.

My, uczestnicy konferencji, będziemy w miarę naszych sił działali w tym kierunku w naszych krajach i wśród naszych narodów, wobec naszych rządów i parlamentów, ażeby na tej drodze odwrócić grozącą katastrofę nowej wojny światowej, uwolnić ludność Europy od lęku przed wojną i doprowadzić do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Serdeczne spotkanie

WARSZAWA. — Dnia 10 bm. w Centralnym Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w Warszawie odbyło się spotkanie delegatów Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz przedstawicieli zespołu teatru im. Mosso-wietu, z literatami, kompozytorami i dziennikarzami polskimi.

Po powitaniu gości przez sekretarza Zarządu Głównego TPPR — Stanisława Piotrowskiego, głos zabrał znakomity pisarz radziecki A. Surkow.

W imieniu gospodarzy spotkania przemówili: przedstawiciel Związku Literatów Polskich, poeta — Mieczysław Jastrun i prezes Związku Kompozytorów Polskich — Tadeusz Szeliński.

Ludzkość kroczy drogą Października

Działo się to wówczas, gdy na polach Flandrii robotnicy i chłopcy francuscy, belgijscy, niemieccy, angielscy doświadczały na sobie skuteczność iperytu i innych ludobójczych wynalazków nauki burżuazyjnej, gdy okopy owe go „zachodu bez mian” nasłakiwały krwią setki tysięcy młodych i starych... W Berlinie opracowywano plany kolejnej ofensywy „nach Paris”, a w Londynie i Paryżu plany kontrofensywy... W No wim Jorku na ulicy o nazwie Wall Street przeliczano na dolary pogruchożone kości, przestrelone płuca, zniekształcone twarze...

W tym właśnie czasie pewnego październikowego wieczoru w dalekim Petersburgu zwyciężała pierwsza w historii świata rewolucja proletariacka. Rewolucja, która zrodziła się z dążeń milionów do pokoju, do wolności, która zrodziła się w walce przeciwko wojnie imperialistycznej. Pierwsza rewolucja, która nie skończyła się, jak poprzednie, przekazaniem steru władzy przez jednych wyzyskiwaczy innym wyzyskiwanym. Pierwsza w historii ludzkości rewolucja, w wyniku której władzę zdobyły miliony dotychczas wyzyskiwanych i gniebionych, w wyniku której zniesiony został wszelki wyzysk.

Ludzkość wkroczyła w nową erę. Przyobiekły się w kształt realny marzenia pokoleń. W Imperium cara, w tym Imperium na glinianych nogach, któremu dolar, funt i frank dyktowały warunki — miliony podniosły sztandar niepodległości i pokoju. Zwyciężyły. Wyrąbany został wylom w murze świata kapitalistycznego. Na 1/6 kuli ziemskiej zerwany został łańcuch imperializmu, skuwający ludzkość.

„35 lat temu Wielka Rewolucja Październikowa — powiedział towarzysz Boleśław Bierut, przemawiając na wiecu przedwyborczym w Warszawie — po raz pierwszy w dziejach ludzkości zapoczątkowała na gruzach starego ustroju nowy ustrój socjalistyczny oparty na poznanych przez przodującą naukę społecznych prawach rozwoju społecznego”.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zadała kapitalizmowi śmiertelną ranę, z której nie zdoła on się już nigdy wyleczyć. W swojej historycznej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” towarzysz Stalin pisze: „Ogólny kryzys światowego systemu kapitalistycznego rozpoczął się w okresie pierwszej wojny światowej, zwłaszcza w wyniku odpadnięcia Związku Radzieckiego od systemu kapitalistycznego. Był to pierwszy etap ogólnego kryzysu. W okresie drugiej wojny światowej rozwinął się drugi etap ogólnego kryzysu, zwłaszcza po odpadnięciu od systemu kapitalistycznego krajów demokracji ludowej w Europie i Azji. Pierwszy kryzys w okresie pierwszej wojny światowej i drugi kryzys w okresie drugiej wojny światowej należy rozpatrywać nie jako odrębne, oderwane od siebie samodzielne kryzysy, lecz jako etapy rozwoju ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego”.

Przelamując front światowego imperializmu, wydzielając z jego obozu ogromny kraj, Rewolucja Październikowa zrodziła nowy świat. Kapitalizm, którym rządził prawo zapewnienia maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i zubożenia większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zafolowanych, wreszcie w drodze wojen i militarnych gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków, przestał być jedynym systemem. Powstał obóz socjalizm, który rządził prawo zaspokajania stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji so-

cialistycznej na bazie najwyższej techniki.

Światowo-historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej polega na tym, że w sposób zasadniczy zmieniła ona układ sił w świecie, że wskazała ona narodom drogę walki i zwycięstw, drogę wyzwolenia się z niewoli kapitalistycznej. Rewolucja Październikowa pokazała narodom jak walczyć o niepodległość i o pokój.

Przykład Związku Radzieckiego ukazał milionom, że można rządzić krajem bez burżuazji i przeciwko niej, że można budować przemysł bez burżuazji i przeciwko niej, że można budować socjalizm mimo otoczenia kapitalistycznego, że socjaldemokratyczne teoryjki głoszące konieczność sojuszu z burżuazją imperialistyczną są najpospolitszą zdradą interesów proletariatu.

„Era „trwałości” kapitalizmu minęła, unosząc z sobą legendę o niewzruszalności ładu burżuazyjnego” — pisał towarzysz Stalin w swej pracy pt. „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej”. W wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej powstała potężna baza światowego ruchu rewolucyjnego, wokół której mogli się skupić. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej porwało do walki setki milionów ludzi. Ogień pożaru wzniecone go przed 35 laty w Petersburgu ogarnął całą kulę ziemską. Pod bezpośrednim wpływem Rewolucji Październikowej wyrosły w krajach kapitalistycznych i kolonialnych partie komunistyczne i robotnicze. Rewolucja Październikowa obudziła masy pracujące narodów uciskanych

Wschodu i wciągnęła je do walki z imperializmem światowym.

Dzięki rozgromieniu hitlerizmu przez Kraj Socjalizmu, dzięki bezpośredniej pomocy ZSRR wylamały się spod władzy kapitalizmu Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania — 70 milionów ludzi. W sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, kraj, który wkroczył na drogę realizacji wielkich ideałów Października.

W ogniu stoją imperia. Gmach kolonialny imperializmu ponie od fundamentów. Półmiliardowy naród chiński zrzuca jarzmo imperialistyczne. Jego zwycięstwo otworzyło nową kartę w historii narodów Azji. Idee Października przyświecają bohaterom broniącemu swej wolności narodowi koreańskiemu. Plomien walki objął Vietnam, Burmę, Malaje, Indonezję, Filipiny. Przerzucił się, nieoczekiwanie dla imperialistów, na Bliski Wschód. Zmusił brytyjskich najeźdźców do opuszczenia irańskich bogactw naftowych. Stamtąd przerzucił się na kontynent afrykański. Zmusza imperiały do manewrowania w Egipcie. Przyplera do muru imperialistów francuskich w Tunezji i Maroku.

Oceniając międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej, towarzysz Stalin pisał przed 25 laty: „Era naszym niezakłóconego wyzysku i ucisku kolonii i krajów zależnych minęła. Nastąpiła era rewolucji wyzwoleniczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji”. Obraz dzisiejszego świata

ta jest wymowną ilustracją tych słów.

„Widmo krąży po Europie — widmo komunizmu” — pisał przed przeszło 100 laty Marks i Engels. Rewolucja Październikowa widmo to przekształciła w rzeczywistość. Idea komunizmu krąży dziś po całym świecie. Idea, wokół której skupiają się setki milionów ludzi. Idea, która jest natchnieniem dla milionów, która ich porusza do walki i pracy. O zwycięstwo jej walczy potężny obóz pokoju i socjalizmu, jednoczący 800 milionów ludzi, obóz, któremu przewodzi Kraj Zwycięskiego Października. O zwycięstwo jej walczy masy pracujące całego świata.

„Państwo radzieckie — po wzięciu towar. Malenkowa na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — nie jest już osamotnioną wyspą otoczoną kapitalistycznymi krajami. Kroczymy wraz z wielkim narodem chińskim, z wielomilionowymi masami ludowymi krajów demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Sympatyzuje z nami i popiera nas cała postępowo ludzkość. Wraz ze wszystkimi tymi siłami bronimy sprawę pokoju i przyjaźni między narodami”.

Częścią składową potężnego obozu socjalizmu i pokoju, o którego powstaniu zdecydowały przed 35 laty masy robotnicze i chłopskie dawno Imperium cara, jest Polska.

To Rewolucja Październikowa wyrzuciła na śmietnik historii trzy trony zaborców na szczytach — Hohenzollernów, Romanowów i Habsburgów.

To Idee Rewolucji Październikowej uczyły pokolenia polskich komunistów jak walczyć o Polskę równą wśród równych, wolną wśród wolnych, Polskę jej ludu, Polskę socjalistyczną.

To Kraj Zwycięskiego Października wzwołał naszą Ojczyznę z jarzma hitlerowskiego, uratował nasz naród od biologicznej zagłady.

To Kraj Zwycięskiego Października swoją pomocą i przykładem ułatwia naszemu narodowi budowę Polski żelaza, betonu i stali.

To sojusznik z Krajem Zwycięskiego Października broni naszych granic, naszej niepodległości.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest jednym z krajów będących żywym potwierdzeniem tego epokowego faktu, że ludzkość wkroczyła w nową erę, w erę pełnego wyzwolenia człowieka.

Tadeusz Gumowski



W Związku Radzieckim rolnicy opierają się w swych pracach na podstawach naukowych. Nauka na kursach, gdzie poznają oni nowe odkrycia i metody pracy w rolnictwie, nie pozwala chłopom radzieckim pozostawać w tyle za postępową nauką.

Na zdjęciu: Kursy agrotechniczne zorganizowane w kolchozie im. Puszkina w obwodzie taszkienckim (Uzbekistan). fot. CAF

W KRAJU ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU

220 tys. szkół, 887 wyższych uczelni

W Związku Radzieckim czynnych jest 220 tys. szkół podstawowych, (4-letnich), siedmioletnich i średnich (dziesięcioletnich). W ostatnich latach wybudowano w ZSRR 23.500 nowych gmachów szkolnych.

Do końca pięcioletniej planu ma być zakończona przebudowa systemu nauczania siedmioletniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletniego) w stołeczkich republikach, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych, krajowych i innych większych ośrodkach przemysłowych ZSRR. Przygotowane zostaną również warunki do pełnej realizacji w następnej pięcioletniej powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletniego) w pozostałych miastach i miejscowościach wiejskich.

W Rosji carskiej istniało za-

ledwie 96 wyższych uczelni; łączna liczba studentów w przededniu Rewolucji Październikowej wynosiła 117 tysięcy osób.

W roku akademickim 1952-1953 czynnych jest 887 wyższych uczelni, w których kształcą się 1.416 tys. studentów. W roku 1952 mury wyższych uczelni radzieckich opuściło 221 tys. młodych specjalistów różnych gałęzi gospodarki narodowej; jesienią r. przyjęto na pierwszy rok studiów 375 tys. osób.

We wszystkich 16 republikach radzieckich — obok wyższych uczelni innego typu — stworzono uniwersytety państwowe. W latach powojennych powstały uniwersytety państwowe w republikach: Moldawskiej, Kirgiskiej i Tadżyckiej oraz w Użhorodzie (stolica Zachodniej Ukrainy).

Niezwykła kuźnia

W leningradzkiej fabryce karburatorów im. Kujbyszewa została uruchomiona niezwykła kuźnia. Wiele w niej powietrza i światła; nie ma wcale sadzy, ani żaru. Piec, który był ich źródłem, nie jest tu już potrzebny. Zastąpiło go urządzenie do nagrzewania półfabrykatów przy pomocy prądu wysokiej częstotliwości. Urządzenie to zmontowali robotnicy fabryki wraz z pra-

cownikami naukowymi Instytutu Prądów Wysokiej Częstotliwości.

„Piec” wysokiej częstotliwości przyczynił się do pięciokrotnego niemal zwiększenia wydajności pracy. Kowale w krótkim czasie opanowali metody produkcji skomplikowanych odkłówek, które dotychczas sprowadzano do Leningradu aż z Jarosławia.



Na zdjęciu: Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzej Wyszyński i Minister Spraw Zagranicznych Polski Stanisław Skrzyszewski na sali obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Foto — CAF

Aby szybciej wyparte zostały stare metody uprawy roli

Czas rozpoczynać szkolenie jesienno-zimowe

mgr inż. Adolf Zgierski

kier. oddziału upowszechnienia wiedzy rolniczej Prez. WBN

Dużo skorzystał już chłop pracujący w okresie 8 lat po wojennych dzięki władzy ludowej. Maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, kwalifikowane ziarno, pomoc agrotechniczna, różne bezwzględnie i długoterminowe pożyczki na zakup bydła, trzody chlewnej czy zagospodarowanie się, opłacalne ceny na produkty rolne i wiele innych, przepędziły precz błędę ze wsi.

Poważna i wszechstronna jest dziś pomoc ze strony państwa dla naszego rolnictwa. Jedną z takich właśnie form pomocy jest także szeroka, masowa akcja upowszechnienia wiedzy rolniczej. W walce o racjonalne wykorzystanie każdego kawałka ziemi, o zastosowanie nowoczesnych form jej uprawy, racjonalną hodowlę — szkolenie to odgrywa dziś poważną rolę.

Bo jeśli dane cyfrowe naszego województwa mówią o tym, że w szeregu spółdzielni produkcyjnych i wielu przodujących indywidualnych gospodarstwach rolnych uzyskuje się plony zbóż z 1 ha powyżej 20 kwintali, a równocześnie gdzie indziej — nie raz nawet na sąsiednich polach o tej samej glebie plony nie przekraczają 15 — 16

kwintali to dowód, że stosowano na tych ostatnich gospodarstwach przestarzałe, zacofane sposoby uprawy roli, że koniecznym jest u nas znaczniejsze jeszcze niż w ubiegłych latach rozszerzenie akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej, a tym samym przekonanie chłopów, że właśnie dla ich dobra walczyć o zastosowanie nowych form uprawy ziemi, nowoczesnych sposobów hodowli.

To są istotne zadania akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej w okresie tegorocznego szkolenia jesienno-zimowego.

Z drugiej strony szkolenie to ma pobudzać rolników i spółdzielców do samokształcenia oraz przeprowadzania w przyszłości we własnym zakresie różnych doświadczeń i eksperymentów w dziedzinie wprowadzania nowych roślin jak kukurydza, soja czy sorgo, do popularyzowania siewu krzyżowego, jarowizacji zbóż itd.

Ma także ogromne znaczenie ta akcja w spółdzielniach produkcyjnych, które winny przodować na wsi we wszystkim, gdyż na ich osiągnię-

cia zwrócona jest szczególna uwaga tysięcy indywidualnych chłopów.

Aby tak poważnym zadaniom poddać, trzeba mobilizacji wszystkich sił ze strony rad narodowych i zarządów spółdzielni, a także i instytucji rolniczych oraz organizacji masowych i politycznych.

Plan szkolenia jesienno-zimowego został już szczegółowo ustalony i przeanalizowany na naradzie powiatowych inspektorów UWR. Przygotowane są również pomoce naukowe jak broszury, konspety pogadanki, filmy rolnicze i inne. Akcja szkoleniowa objętych będzie w tym roku w naszym województwie 200 gromad indywidualnych i 64 spółdzielni produkcyjnych. Podstawową formą szkolenia będą wykłady fachowe i cykle pogadanki lektorskich.

W spółdzielniach produkcyjnych szkolenie prowadzone będzie oddzielnie dla członków brygad polowych i brygad hodowlanych. Jeżeli zaś nie ma jeszcze takich brygad — zorganizowane będzie szkolenie w jednej grupie, a program obejmie za-

równo zagadnienia produkcji roślinnej jak i zwierzęcej.

Cykl wykładów obejmuje takie zagadnienia jak: życie roślin, gleba i jej żyzność, zmianowanie i płodozmiany, uprawa roli, nawożenie roślin, przygotowanie nasion do siewu, pielęgnowanie zasiewów, budowa i czynności organizmów zwierzęcych, ogólne zasady żywienia zwierząt, baza paszowa, pomieszczenie dla zwierząt gospodarczych, zoohigiena, zapobieganie chorobom u zwierząt itp.

Wykłady dla chłopów indywidualnych obejmą 12 pogadek na takie np. tematy jak: racjonalna uprawa roli, nawożenie, walka z chwastami, pielęgnowanie zasiewów, uprawa buraka cukrowego, lnu, rzepaku, baza paszowa, tucz trzody chlewnej, sposoby uzyskania wysokiej mleczności krów itp.

To są oczywiście tematy ramowe — inne mogą być wprowadzone do programu na życzenie chłopów, czy spółdzielców.

Aby akcja, na którą państwo przeznaczyło poważne fundusze, dała należyte wyniki, rady narodowe, zarządy spółdzielni produkcyjnych, koła ZSCh i ZMP winny już dziś definitywnie załatwić sprawy lokali, światła i opa-

łu, wytypować właściwych ludzi na kierowników szkolenia, a przede wszystkim należyć sprawę rozpropagowania, by wszędzie zapewnić jak najwyższą frekwencję.

Wykładowcami będą specjaliści-fachowcy, którzy mają bogate doświadczenia z różnych dziedzin i mogą się nimi podzielić. Poważną pomoc stanowić będą również filmy produkcyjne polskiej, radzieckiej i czechosłowackiej na takie tematy jak: wapnowanie gleby, przechowywanie obornika, pastwiska kwaterowe, mechaniczna uprawa buraka cukrowego, organizacja wzorowej fermy kur, racjonalna hodowla bydła, trzody chlewnej i inne.

Są więc pełne możliwości należytego przeprowadzenia akcji szkoleniowej. Od ambicji i energii zarządów spółdzielni produkcyjnych, kół gromadzkich ZSCh i ZMP zależy tylko, czy zapewniona będzie wszędzie należyta atmosfera i frekwencja, czy wzrastające będzie poziom zainteresowania wykładami i czy w rezultacie dzięki szkoleniu wiadomości teoretyczne zostaną zastosowane później w praktyce.

Jeśli każda wieś będzie miała tych zagadnień, w przyszłym roku na pewno zainteresowanie szkoleniem będzie bardziej wzrosło, a stare, zacofane metody pracy w rolnictwie wyparte o wiele szybciej.

Metody radzieckie pomogły nam w realizacji zadań produkcyjnych

Podstawą do oceny pracy, jej wyników i wydajności

Marian Poniatowski

główny inżynier Fabryki Przyrządów i Uchwytów

dla każdego zakładu pracy, jest wartość wyprodukowanych wyrobów oraz wydajność przeliczona na jednego zatrudnionego człowieka, względnie na jednostkę blo-racją udział w produkcji (urządzenie, obrabliarka, maszyna). Dlatego też jeśli chcemy przekonać się o osiągnięciach Fabryki Przyrządów i Uchwytów, to przede wszystkim musimy zapoznać się z tym, jak kształtowały się i jakie osiągnęły szczyty powyższe parametry na przestrzeni ostatnich lat, lat dużego wysiłku całej załogi — wysiłku technicznego i organizacyjnego.

Jeżeli przyjmijemy wartość poszczególnych parametrów uzyskanych w r. 1950 za 100 jednostek, to te same parametry w r. 1952 (obliczone na podstawie 3 kwartałów) wyniosły:

	1950	1952
Wartość produkcji	100	452
Wydajność na jedną osobę	100	441
Wydajność na jednego robotnika	100	352
Przeciętny zarobek	100	165

Nasuwa się pytanie, czym należy tłumaczyć tak znaczny wzrost współczynników, co wpłynęło na to, że zarówno ze strony człowieka, jak i maszyny można było uzyskać tak znaczne zwiększenie ich wydajności.

Niewątpliwie przyczyną tkwiącą w rozwoju zakładu, w krzepnięciu technicznym i organizacyjnym, w szkoleniu załogi, w kompletowaniu planu technicznego, w uporządkowaniu dokumentacji technicznej itp.

Ale najważniejszą przyczyną wzrostu zdolności produkcyjnych jest uporządkowanie procesów technologicznych i oparcie ich na doświadczeniach radzieckich — wprowadzenie nowych, nieznanych dotąd metod radzieckich stacjonarowych, wykorzystanie bogatych doświadczeń inż. Kowalowa i Zandarowej, a ostatnio wprowadzenie metod elektroliskrowego utwardzania narzędzi, które zwiększa znacznie trwałość

narzędzi i umożliwiają stosowanie zwiększonych szybkości skrawania.

Przeszczepienie metod radzieckich, zwłaszcza inż. Kowalowa i Zandarowej — wymagają stałego doszkalania robotników, co początkowo nie mogło znaleźć swego pełnego zastosowania z uwagi na płynność załogi. Nie mniej jednak trudności te pokonałyśmy, przez ustabilizowanie składu załogi i programu produkcyjnego.

Z przeprowadzonej analizy na podstawie dokonanych obserwacji i pomiarów przekonałyśmy się, że ciekawych wyników dostarczała trójka tokarzy produkcyjnych: Siłkowski, Wojtas i Predko. Z dokonanej topografii czynności wynikało, że te same czynności każdy z nich wykonywał w niejednakowym czasie i przy stosowaniu różnych za-biegów, ruchów, a nawet ustawieniu się i zorganizowaniu miejsca pracy. Wybierając najbardziej cenne ruchy lub czynności i układając je w słuszną kolejność otrzymaliśmy — celowy i ekonomiczny przebieg operacji, mogący służyć jako wzór dla pozostałych pracowników, zatrudnionych przy tej samej czynności.

Oszczędności siły ludzkiej powstałe z wykorzystanych obserwacji wyniosły w tym wypadku około 10,8 proc.

W zakładzie produkcyjnym pracującym na 3 zmianach jest zwyczaj pobierania na początku dnia pracy, a następnie zdawania po zakończeniu, wszelkich pomocy warsztatowych (narzędzi, sprawdzianów, opravek itp.) przez każdego robotnika. W wyniku takiego stanu rzeczy, na początku i końcu każdej zmiany przy tzw. „wypożyczalni narzędzi” powstaje zgęszczenie ludzi, co powoduje opóźnienie objęcia stanowiska i pełnego wykorzystania urządzeń lub obrabliarek.

Doświadczenia radzieckie zainicjowane przez Zandarow, które polegają na przekazywaniu swemu uczniowi stanowiska pracy „w pełnym

biegu”, nakład obowiązków na każdego pracownika zmusza w właściwym stanie i zmusza w pewnym stopniu, do solidarnej odpowiedzialności za ciągłość pracy na wszystkich zmianach. Wykorzystanie tej metody wpłynęło na zwiększenie wydajności.

Poważnie przyczyniła się do zwiększenia wydajności pracy na przestrzeni ostatnich 2-3 lat, wymiana przyrządów jednomiejscowych na wielomiejscowe, a narzędzi pojedynczych — na zespołowe. Zastosowanie tej metody dało duże korzyści i w znacznym stopniu podniosło wydajność obrabliarek. Dalszym wykorzystaniem doświadczeń radzieckich w dziedzinie postępu technicznego w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, jest zastosowanie metody elektroliskrowego utwardzania narzędzi. Należy podkreślić, że metoda ta, polegająca na wykorzystaniu prądu elektrycznego do ostrywania narzędzi cienkociennymi warstewkami węglaka splekanego i wymagająca pewnych adaptacji urządzeń elektrycznych została zastosowana w rzędzie pierwszych i na razie nielicznych zakładów produkcyjnych w Polsce, na miarę produkcyjną dzięki usilnej pracy grupy energetyków zakładowych na czele z inż. Pawłowskim, brygadziwą Kotwiskim i elektromonterem Papugą.

Zastosowanie tej metody pozwoliło znacznie zwiększyć trwałość narzędzi, dało możliwość zwiększyć szybkość skrawania oraz pozwoliło na dalsze podniesienie wydajności obrabliarek.

Zastosowanie nowych metod organizacyjno-technicznych, obok zwiększenia wydajności poszczególnych zespołów warsztatowych, wpłynęło również na jakość produkowanych wyrobów, ich dokładność i wygląd oraz pozwoliło na wykonywanie planów miesięcznych z nadwyżką i przyczyniło się do tego, że rok bieżący Fabryka Przyrządów i Uchwytów zamknie sukcesem produkcyjnym, wykonując roczny plan na dzień 15 listopada, a więc przyspieszając go o 1,5 miesiąca.

Narada nad zagadnieniami oświaty dorosłych

Socjalizmowi potrzebni są ludzie wykształceni

Konieczność czuwania nad systematycznym kształceniem ludzi pracy, nad podnoszeniem ich kwalifikacji zawodowych, ich poziomu kulturalnego i ideowo-politycznego, stworzyła potrzebę zorganizowania narady rolniczej, na której ten szeroki wachlarz zagadnień można było dokładnie przeanalizować i przy współudziale różnych komórek organizacyjnych uzgodnić i skoordynować.

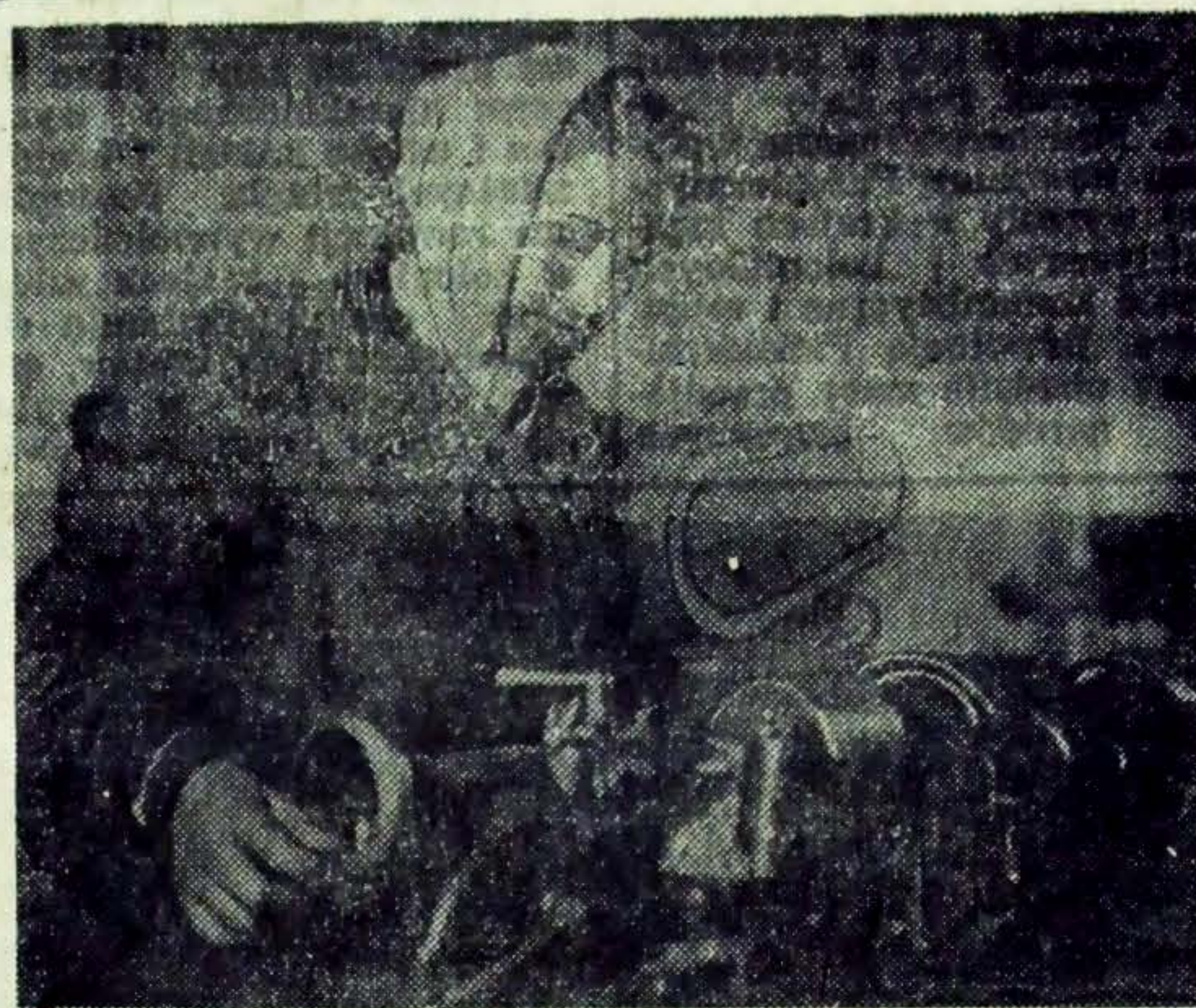
Jest takich kilka palących zagadnień, którym niedawno odbyła narada w Wydziale Oświaty Prezydium WRN, wytyczyła właściwy przebieg. Jednym z tych zagadnień, to konieczność ściślejszej współpracy dyrektora zakładu pracy ze szkołą. Bywały dość częste wypadki, że zakłady pracy błędnie przeprowadzały akcje rekrutacyjne do szkół, albo zapominały o opiece nad uczącymi się pracownikami. Zdarzało się także, że dyrekcja uniemożliwiała robotnikom naukę, tłumacząc się walką o wykonanie planu.

Te stosunkowo częste wypadki, wypływające z niezrozumienia uchwał rządu i partii, były typowym przykładem złej pojętej troski o produkcję. Dyrekcje zakładów — stwierdził jeden z dysku-

tantów — zapominały, że wzrost kwalifikacji zawodowych i wzrost poziomu kulturalnego robotników to jednoczesne podniesienie produkcji, to zwiększenie pomysłowości racjonalizatorskiej i usprawnień technicznych.

Trzeba wyraźnie stwierdzić — powiedział w czasie narady tow. Szpaliski, przedstawiciel KW PZPR — że za wszystko, co warunkuje wykonanie planu odpowiada dyrekcja, odpowiedzialność ta odnosi się również do planu kształcenia kadr, do stałego podnoszenia ich poziomu kulturalnego. Mamy warunki, aby zadania szkolenia wykonać, trzeba tylko uruchomić wszystkie środki i sposoby. Trzeba wypełnić przewidziany limit szkolenia we wszystkich szkołach, szczególnie zaś w szkołach podstawowych i zadanie to musi zostać wykonane jeszcze w listopadzie. Trzeba wzmocnić kontakt zakładów pracy ze szkołami, szczególnie licealnymi i korespondencyjnymi. Należy także w pełni zintensyfikować związki zawodowe, na wsi trzeba wciągnąć do współpracy ZSCh. Koordynatorem tej akcji winny być terenowe wydziały oświaty Prezydium PRN.

Narada wykazała także



Założa Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lublinie, jako pierwsza ze wszystkich zakładów w Polsce, wykonała w dniu 31 października br. roczny plan produkcji. Na zdjęciu: Felicja Bartoszek, córka malarzki z gromady Gielczew w pow. krasnostawskim, wyuczyła się zawodu w TOR-e, a obecnie wykonuje już przeciętnie 150 proc. normy. CAF — fot. Wierucki

podstawowe braki w opiece nad absolwentami kursów początkowego nauczania. W naszym województwie istnieje zaledwie jeden zespół dobrego czytania, wobec olbrzymiej masy przeszkolonych na kursach dawnych analfabetów. Tym ludziom, którym w wyniku wielkiej akcji umożliwiono dostęp do wiedzy, których wydobyto z wieloletniego zacofania, groziło w razie zaniedbania ich dalszego kształcenia, wtórny analfabetyzm. I tą sprawą szczególnie zająć się powinny organizacje masowe.

Niedostateczną w naszym województwie jest również sieć kursów języka rosyjskiego. Wspaniale zdobył się technik, medycyna, bogata beletrystyka radziecka pomaga nam w budownictwie socjalistycznym, w kształtowaniu nowej moralności. Dlatego jeszcze w tym miesiącu — Miesiącu pogłębiającej znajomości polsko-radzieckiej — jak stwierdzili dyskutanci, — trzeba w pełni wykonać plan ilościowy kursów, trzeba także zaktualizować i podciągnąć na wyższy poziom kursy słabe. Powstawanie kursów łączących się ściśle ze specyfiką terenu i celowością ich zakładania. Przede wszystkim potrzebne są one w zakładach pracy i na wsi. Inicjatorem i koordynatorem tych spraw winno się stać TPPR.

Najlepiej stosunkowo w naszym województwie przebiega rekrutacja do kół Wszechniczy Radowej, tej uczelni ludzi pracy, która uczy poznawania i rozumienia znaczenia głębokich przemian, jakie zachodzą w gospodarstwie, społeczeństwie i politycznym życiu świata. Nastąpił tu olbrzymi przełom jakościowy, bo w roku 1951/52 słuchaczami stali się przede wszystkim robotnicy i chłopcy. Obecnie na 2183 słuchaczy do egzaminów zgłosiło się ok. 60 proc. i dalsze zgłoszenia jeszcze trwają. Ale i na tym odcinku potrzeba jeszcze pełniejszej agitacji, tym bardziej, że coraz więcej wsi zostaje zradiofonizowanych.

Narada wykazała, że najbardziej bojowymi aktywnymi na froncie kultury są nauczyciele. Dyskutanci podkreślali ich olbrzymy wkład w przeprowadzenie akcji wybojowej, akcji likwidacji analfabetyzmu i innych. Nauczyciel — powiedział tow. Moczarski, przewodniczący Prez. WRN — stoi w pierwszym szeregu w walce o nową kulturę. I dlatego na nauczyciela, na jego pomoc w zlikwidowaniu powstałych niedociągłości, można z całą pewnością liczyć.

Wspaniały rozwój kultury w całym kraju, pokonanie burżuazyjnej spuścizny i włączenie wszystkich obywateli do bójnego życia kulturalnego możliwe było dzięki ofiarnej pracy całego narodu wyzwolonego z jarzma kapitalizmu. Decydującą rolę odegrało tu szkolnictwo: tysiące nowych szkół pozwoliło milionom obywateli zdobyć nowe perspektywy rozwoju. W naszym województwie, szczególnie kiedyś upośledzonym pod względem kulturalnym, rozwój szkolnictwa stał się niespotykany. Dyskutanci wykazali w czasie narady, że te „średniolowe kroki” droga dobrowolnych ofiar społeczeństwa można jeszcze przyspieszyć. Wzorem innych województw zwrócili się z apelem do wszystkich ludzi pracy o opodatkowanie się na rzecz Funduszu Budowy Szkół. Uzyskane w ten sposób sumy pozwolą na ponad planowe zbudowanie nowych szkół i na zaopatrzenie dotychczas istniejących we wszystkie pomoce naukowe.

Radziszewscy cieszą się sympatią mieszkańców Gryz. Nieraz w ciągu dnia odwiedzają ich dom sąsiedzi. Ten chce coś pożyczyc, tamten prosi o pomoc, czy radę...

Ludzie odnoszą się do nich z zaufaniem. Wincenty Radziszewski jest jednym z osadników, którzy dobrze zagospodarowali swe zagrody. Zaw sze mówi innym chłopom:

— Trzeba dbać o ziemię, którą z pełnym zaufaniem państwo oddało w nasze ręce. To przecież nasz obowiązek.

W okresie przedwyborczym, Radziszewskiego wybrałi chłopci jednogłośnie przewodniczącym Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Głosowało w Gryzach 100 proc. wyborców na swoją lepszą przyszłość, na rozkwit własnych gospodarstw, na szczęście narodu.

Głosowali na ten jasny chleb — by go nigdy nie zabrakło w żadnym domu — powiedział w rozmowie z sąsiadkami Radziszewska.

W. Ziemińska

Zbigniew Nowacki

Radziszewscy czekają na nowych sąsiadów — osadników

Był deszczowy, listopadowy ranek, gdy Wincenty Radziszewski wyszedł na podwórze swego gospodarstwa. Wielki, kudłaty pies powitał go radosnym szczekaniem.

W całej wsi budziło się życie. Głos piejącego koguta mieszał się z porykiwaniem krów i rżeniem koni. Nad domami snuł się dym spłany z jesienną mgłą.

Radziszewski ogarnął wzrokiem pola, przylegające do zagrody. Jego ziemia... Ponad 7 ha gruntu. W myśl robił zestawienia tego, co zostało już zrobione.

— Podorywki zakończyłem już dawno. Muszę tylko dokończyć jeszcze orkę zimową... Żyto już zasiałem, ziemniaki są już wykonane i zwiezione — szepotał do siebie z zadowoleniem. Nie przerażał go już padający od szerego dni deszcz. Na czas zakończył roboty w polu. Pozostała jeszcze do zwieżenia brukiew.

Podczas, gdy rozmyślał, przez uchylone drzwi doleciał go głos żony:

— Wicek, chodź na śniadanie, bo czas do roboty, a i dzieciaki muszą iść do szkoły. Na stole dymią talerze pełne kłosek z młkiem i półmisek dobrze okraszonych ziemniaków.

A no, narobiliśmy się przy tych wykopkach, ale ziemniaki obrodziły. Zobaczymy tylko, czy dobrze smakują — powiedział Radziszewski, gdy pobrząkując łyżkami usiedli za stołem cała rodzina — ojciec, matka i pięcioro dzieci.

Przy jedzeniu, Radziszewska wspominała najstarszego

W jednym tylko powiecie oleckim 60 gospodarstw jest gotowych na przyjęcie nowych osadników. W jednej tylko gromadzie Gryz, jest do objęcia 6 zagrod podobnych do tej, w której gospodarują już od wiosny Radziszewscy. Ziemie Odzyskane czekała na tych, którzy jak Radziszewscy, przybędą tu, by na zbierać plony nowego życia.

syna, Ryszarda, który wyleciał z brygadą „SP” w koszarlińskie.

— Ze też ten nasz chłopak musiał skończyć 18 lat dopiero 28 października — powiedział z żalem w głosie. — Przez te „głupie” dwa dni nie mógł głosować. No, powiedz, Wicek, to pech jakiś chyba?

Radziszewski kiwnął głową. Przez chwilę rozmawiali jeszcze o minionych wyborach, ale zaraz, potem pochłonęły ich zupełnie zajęcia gospodarskie. Irena, Kazia i Bronka spakowały prędko książki i w przełocie całując matkę, pobiegły do szkoły. 16-letni Leonard zaprzęgał konia i wkrótce go wywieźął na pole z siostrą, krzycząc do ojca:

— Na południe zwieziemy brukiew, tatustu. Tylko niech mama obiad przygotuje... — Reszta słów porwał wiatr i uleciał nad pola.

Radziszewscy rozpoczęli jeden z wielu dni na nowym gospodarstwie w Gryzach w pow. oleckim.

Jeszcze nie tak dawno mieszkali w gromadzie Hrenibory, w pow. Bielski Podlaski. Gospodarstwo było niewielkie i nędzne. Ziemi ornej mieli zaledwie 1 ha. Choć po wojnie poprawiło im się znacznie, ale gdzie tam na tym kawałku ziemi myśleć o dobrobycie.

Niejednokrotnie zadawali sobie pytanie: jak będzie da-

leż? — Na wyżywienie 8-mioosobowej rodziny nigdy im nie wystarczyło. Leonard i Lucyna pasali bydło w sąsiednich wsiach, by pomóc rodzicom. Pewnego dnia mieli jednak dosyć tej pracy u obcych i właśnie ich słowa: — Nie pójdziemy już więcej do roboty u kulałów — zadecydowały o postanowieniu Radziszewskich.

Matka początkowo nie chciała nawet słyszeć o „szukaniu” innego gospodarstwa, ale gdy dzieci i mąż zaczęli nalegać wprawdzie z żalem, — bo jakże to rzucić ojcowską ziemię, choćby była najgorsza? — zgodziła się.

A „szukać” nie trzeba było długo. Zgłoszenie, kilka formalności i w pierwszej połowie kwietnia br. rodzina Radziszewskich przeniosła się na Ziemie Odzyskane. Radziszewska nie mogła pozbyć się wątpliwości. Jeszcze w drodze do Gryz — nowego miejsca ich zamieszkania — patrzyła z nieufnością na przechodzących ludzi, na wynurzającą się zza wzgórz wieś, dziwiła się radosnemu śmiechowi dzieci i męża, którzy dzielili się spostrzeżeniami. Nawet miała im to za złe, że tak bez żalu rozstali się ze starym domem, w którym tyle przeżyli.

Ale gdy wozy zatrzymały się przed zagrodą, która miała oddać do nich należec, ro-

zeźmiała się i Radziszewska, wołając:

— Patrzcie, no! A to ci pałac nam wyszykowali!

Murowane zabudowania gospodarstwie i dom mieszkalny, tak bardzo niepodobny do krytej strzechy chaty, którą opuścili, zdawały się mówić jej na przywitanie: Dobrze, wam tu będzie.

Potem przyszły wiosenne siewy, sadzenie ziemniaków... Długie miesiące wyteżonej pracy. Codzienny trud przyniósł pierwsze plony. Piwnice pod ich domem zapelnily się. W oborze porykiwały dwie krowy, na kuchni gotowała się jedzenie dla swiń, po podwórzu rozbiegali się kury. Radziszewska uzyskała z uprawy 800 kg wyso-kogatunkowego lnu. Z dumą dobrej gospodyni mówiła sąsiadkom:

— Dostałam za ten len piękny materiał na sukienki dla dzieciaków, a za kontraktację buraków, których sprzedałam do cukrowni 23 metry, będziemy mieli teraz cukier.

Podczas tegorocznych żniw Radziszewscy po raz pierwszy zbierali ze swego pola pszenicę. Przez 20 lat małżeństwa na jednohektarowym kawałku ziemi w pow. bielskim nie mogli jej siać, bo po prostu nie było gdzie.

Tu w Gryzach pierwszy raz w życiu mamy biały chleb

WYKONALI PLAN ROCZNY

Cenny meldunek Zakładów Piekarniczych pow. białostockiego

Zakłady Piekarnicze powiatu białostockiego zameldowały w dniu 1 bm. o wykonaniu planu rocznego w dn. 1 bm.

Do wykonania planu na 60 dni przed terminem w dużej mierze pomogli załozce zrealizowane zobowiązania, podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Wartościowo plan roczny został wykonany w 142 proc. Plan ilościowy wykonano w 129 proc., a plan w asortymencie wykonano w 100 proc. (wp)

Zapisy do dnia 28 bm.

Korespondencyjnie mogą się dokształcać wszyscy pracownicy spółdzielczości

We wszystkich Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni (PZGS) naszego województwa trwa werbunek kandydatów na Spółdzielcze Studium Korespondencyjne.

Warunki przyjęcia kandydatów są następujące. Na I rok 3-letniego Technikum Handlowego na Wydział Finansów Przedsiębiorstw Handlowych; wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej. Na II rok na Wydziale Przedsiębiorstw Handlowych i I rok na 2-letnim Technikum Handlowym, na Wydziale Planowania Obrotu Towarowego; wykształcenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub ukończenie gimnazjum zawodowe go (licium zawodowe i stopnia).

Poza tym wszyscy kandydaci winni złożyć z wynikiem pomyślnym wstępny egzamin z języka polskiego, matematyki oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Kandydatów, którzy nie posiadają wymienionych świadectw szkolnych, obowiązuje pełny egzamin wstępny w zakresie 7 lub 9 klas.

ZAPISY TRWAJĄ DO DNIA 28 LISTOPADA BR.

Szczegółowych informacji udziela Dział Szkolenia Oddziału Okręgowego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku, ul. Waryńskiego 2, oraz wszystkie PZGS województwa białostockiego. (wp)

Czy jesteś już członkiem TPP-R?

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Sprawa rodzinna”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Niezapomniany rok 1919”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „O 6 wieczorem po wojnie”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.
Dziś w klubie o godz. 18.00 odbył pt. „Najnowsze osiągnięcia w dziedzinie badań roślinnych substancji czynnych oraz ich praktyczne zastosowanie” — wygłosił prof. dr Witold Sławiński. Po odczycie film pt. „Przysięga”.

10 — 17 listopada
Studenci polscy uroczą się obchodząc Międzynarodowy Tydzień Studenta

W dniach 10 — 17 bm. studenci polscy wraz z postępowymi studentami całego świata uroczą się obchodząc Międzynarodowy Tydzień Studenta.

Obchód Międzynarodowego Dnia Studenta i Międzynarodowego Tygodnia Studenta, datuje się od 17 listopada 1938 r., gdy po zajęciu Czechosłowacji przez hitlerowców zamknięte zostały uniwersytety i wyższe uczelnie tego kraju. Od tego czasu dzień 17 listopada oraz tydzień — w dniach 10 — 17 listopada — obchodzony jest przez postępowych studentów całego świata pod hasłami walki z faszyzmem i międzynarodowej solidarności studentów w walce o pokój i lepszą przyszłość.

Tegoroczny Międzynarodowy Tydzień Studenta obchodzony jest przez całą postępową studijną młodzież świata pod hasłem wysuniętym przez VI sesję

Rady Międzynarodowego Związku Studentów w Bukareszcie: „Student łączy się w walce o pokój, niezależność narodową i demokratyczne nauczanie”.

Międzynarodowy Tydzień Studenta przebiega w Polsce w roku bieżącym wokół mobilizacji szerokiego rzesz studentów w przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, która odbędzie się w 1953 r.

We wszystkich środowiskach akademickich Polski, podczas Tygodnia organizowane będą uroczyste akademie, a w świetlicach i domach akademickich urządzane będą wieczornice oraz pogadanki o życiu studentów w różnych krajach i o działalności MZS. Na akademiach i wieczornicach studenci polscy spotkają się z kształtującymi się w naszych uczelniach studentami z za-

granic, jak również ze sportowcami — uczestnikami zimowych i letnich akademickich mistrzostw świata. Spotkania ze sportowcami będą miały na celu spopularyzowanie osiągnięć studentów w sporcie.

Uroczystości będzie obchodzony Międzynarodowy Tydzień Studenta w naszym mieście. W dniu 16 bm. odbędzie się w auli AM akademie poświęcona studentom całego świata. Akademii tę poprzedzi impreza sportowa zorganizowana przez AZS. W trójmeczach spotkają się akademicy Białostoku z akademickimi drużynami z Warszawy.

Zapoczątkowano już na konferencji wyborczej ZSP zbiórki pieniężne. Grupy studenckie wykonują gazetki ścienne, obrazujące walkę studentów całego świata o pokój. Komitet Uczelniany ZSP przez cały czas trwania Międzynarodowego Tygodnia Studenta nadaje przez studio specjalne pogadanki.

Jako wyraz solidarności studentów polskich ze studentami świata, w czasie Tygodnia przeprowadzona będzie na wszystkich uczelniach zbiórka na Międzynarodowy Fundusz Pomocy Studentom

Przedstawiciele młodzieży Chin i Korei wśród młodzieży białostockiej

W ubiegłą niedzielę gościł w Białymstoku przedstawiciel młodzieży Chin i Korei — Chińczyk Lin Tje-szen i Koreańczyk Czaj Han-ok, którzy przybyli do naszego miasta z okazji obchodzonego corocznie w dniu 10 listopada — Dnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Naszą młodzi goście dwukrotnie spotkali się z młodzieżą białostocką: w auli Akademii Medycznej z młodzieżą studentką i szkołą ogólnokształcącą, oraz z młodzieżą robotniczą w Klubie TPP-R.

Oba spotkania odbyły się w przyjaźelskiej, miłej atmosferze.

Czaj Han-ok i Lin Tje-szen od roku studiują w Polsce.

Koreańczyk Czaj Han-ok, który brał udział w walkach z najazdem amerykańskim w Korei opowiadał o bestialstwach Amerykanów, jakie stosują oni wobec cywilnej ludności koreańskiej. Opowiadał, jak przy pomocy owadów żarzących dżumą i cholera chcą oni zniszczyć boga-terki naród koreański. „Lecz — mówił Czaj Han-ok — nasza sprawa jest słuszną i dlatego zwycięży”.

Lin Tje-szen opowiadał o wielkich zmianach, jakie zaszły w Chinach po zwycięstwie nad kłkka Czang Kajsze, mówił o nowych szkołach, stadionach, fabrykach, domach kultury, kinach, których coraz więcej powstaje w Chińskiej Republice Ludowej. (wp)

PRZODUJE F. P. i U.

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w naszych zakładach

Z każdym tygodniem rozwija się w naszych zakładach i fabrykach ruch racjonalizatorski i nowatorstwa pracy. Jak dotychczas najwyższą działalność przejawiają na tym odcinku robotnicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Tylko w ciągu ostatnich dwóch miesięcy tj. września i października złożyli oni 21 pomysłów racjonalizatorskich, z których 6 zostało już zastosowanych przy produkcji.

W ostatnim okresie wzrosło także zainteresowanie ra-

jonalizacją pracy wśród robotników budowlanych. Dowodem tego jest zgłoszenie przez nich — w okresie realizacji czynów dla uczczenia wyborów i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — 6 cennych pomysłów.

I tak na przykład betoniarz Marian Suszko z BZPB zgłosił projekt wyrabiania sztucznego marmuru, a cieśla Składowy pomysł dotyczący mechanicznego lasowania wapna oraz powtórnego użycia odpadków lakieru do malowania rurek, zabezpieczających przewody elektryczne.

Robotnik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, Stanisław Komenda usprawnił proces montowania baterii umywalkowych, a elektryk Słowik ulepszył wykorzystanie elektrody przy robotach spawalniczych.

Złożone przez robotników pomysły racjonalizatorskie w bardzo poważnym stopniu przyspieszyły produkcję w Białostockich Zakładach Garbarskich. Tu najwięcej wprowadzonych i zastosowanych usprawnień ma na swym koncie Jan Mucharski. Jego trzy pomysły pozwoliły na ulepszenie produkcji, przyspieszenie suszenia skór twardych oraz zwiększyły bezpieczeństwo pracy w zakładach Kolega Mucharskiego — Józef Oras zmontował specjalną taśmę przerzutową, usprawniając tym samym transport wewnętrzny, a Jan Swiryo uprościł proces technologiczny garbunku skór. (o)

ROBOTNICZE INICJATORKAMI NOWYCH NORM

Białostocka Fabryka Noży zwiększa produkcję

Robotnicy białostockiej Fabryki Noży dążą do przyspieszenia realizacji zadań Planu Sześcioletniego, dokonali ostatecznej rewizji starych norm, które na skutek ulepszenia i usprawnienia metod pracy, stały się nieaktualne.

Z inicjatywą rewizji norm wystąpiły robotnice: Józefa Guła i Anna Klepęć. Na ich wniosek, poparty następnie przez całą załogę, dokonano zmiany norm we wszystkich działach produkcji. Dzięki przeprowadzonej rewizji norm produkcyjnych Fabryki Noży znacznie wzrosła. Obecnie spawa się tu np. zamiast 3 — 6 wózków a cały proces produkcji i montaż jednego wózka trwa już nie 14 i pół godzin, lecz 11 godzin, przy czym koszt własny produkcji wózków zmniejszył się prawie o 40 proc.

Inicjatorką nowych norm Józefa Guła, która poprzednio w ciągu dnia pracy szlifowała tylko 12 osł, obecnie szlifuje cztery razy więcej, bo 48 osł. Monter Strzałkowski dzięki zmianie norm montuje teraz codziennie 14 wózków więcej niż poprzednio.

Efekt zmiany norm jest już widoczny. W ubiegłym miesiącu robotnicy wyprodukowali zamiast zaplanowanych 150 wózków — 342, a podczas pełnienia warty na czesć 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji, dzielna załoga tego zakładu wykonała w ciągu 4 dni 65 wózków, w tym 15 po za planem.

Nasz letleton

„Proszę wsiadać, drzwi zamykać...”

Padal deszcz. W wieczornym mroku jarzyły się elektryczne lampy. W dniu 6 listopada br. stacja PKP „Białystok Centralny” wyglądała ciekawie i tajemniczo. Tajemnicze również słowa padły przez megafony służby informacji.

„Uwaga, uwaga, pociąg osobowy do Białowieży stoi zastawiony na torze piątym przy peronie czwartym.”

Zaraz na czwartym peronie szybko zgromadziła się większa ilość pasażerów. Jedni z nich oświetlali lampkami piąty tor, szukając stojącego na nim rzekomo pociągu. Więcej zapobiegliwi zaczęli obmacywać tor parasolami i laskami — „Może to jakiś niewidzialny pociąg?”

— Co mnie pan kijem trąca — odgryzała się jakaś kobieta.

A coż wy tam kobietko robicie?

— Jak to co, w pociągu siedzę. Jadę do Białowieży.

— Złaziła babo stamtąd, bo was pociąg poszatkuje jak kapustę, która się beczki opycha. Wy siedzicie na torze, a nie w pociągu.

— Jak to, przecież powiedzieli, że pociąg do Białowieży już stoi.

Najspokojniej zachowali się trzej pracownicy PKP, którzy doskonalą swoją podwódkę. Jeden z nich zaczął: — Jakiś defekt i nie zdążył.

Jutro znowu będzie to w gazecie.

— Niech będzie — przytaknął z przekąsem drugi — napisz, a papier znieś, tylko, że roboty z tym będzie kupę, wyjaśnienia do redakcji, do dyktacji itd.

Ubolewania trzech pracowników PKP nad tym, że „Gazeta” zajmuje się krytyką przeważa speakerka, która spokojnym, ale stanowczym głosem powiedziała:

— „Uwaga, uwaga, pociąg osobowy do Białowieży na godzinę 16.40 odchodzi z toru piątego przy peronie czwartym, proszę wsiadać i drzwi zamykać.”

— O niebiosa święte, a zatrzymajcie go — biegła z krzykiem ta sama kobieta, która przed chwilą siedziała na torze.

— Nie bójcie się, sam się pociąg zatrzyma. W tej chwili podstawią go — uspokajano kobiety.

— To nie ważne, co mówią, ale pasażerowie muszą sami orientować się, co się na stacji dzieje — dopowiedział ktoś z boku.

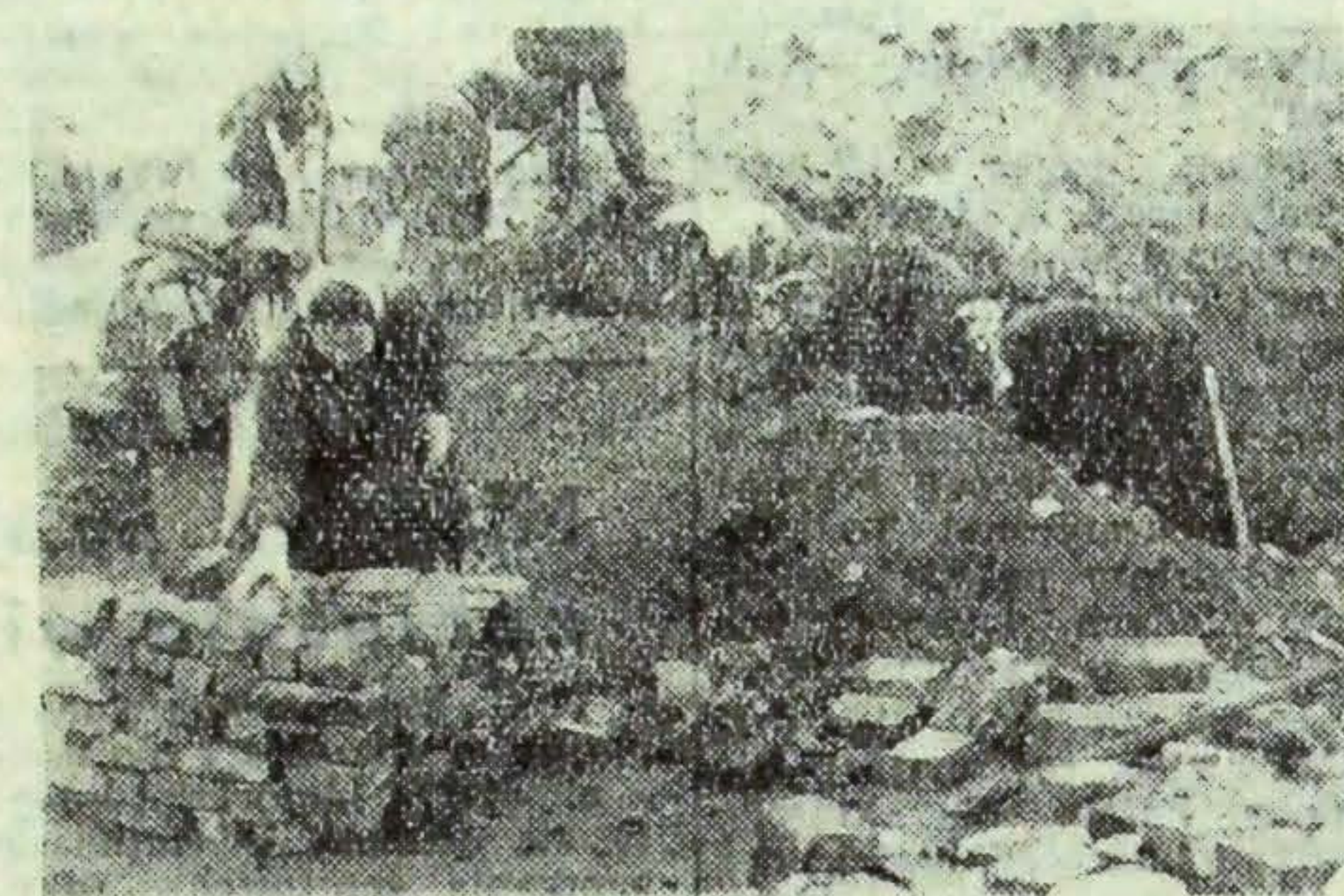
A może by tak dla porządku, a przede wszystkim w trosce o bezpieczeństwo pasażerów powiązać na stacji „Białystok Centralny” służbę informacji ze służbą ruchu?

Spróbujcie, towarzysze z PKP, może Wam się to uda. STEM

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-12399

Odgruzowujemy miasto



Terenowa podstawowa organizacja partyjna przy Komitecie Miejskim PZPR, składająca się w większej części z gospodyń domowych, zobowiązała się dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej przepracować 4 godz. w ramach prac społecznych przy odgruzowaniu miasta. Zobowiązanie swoje towarzyszyki zrealizowały bardzo sumiennie, oczyszczając z gruzu teren w pobliżu kina „Pokój”.

(Hr.)

Odkurzaczem w Białymstoku

W dniu wczorajszym nasz odkurzacz, oglądając pięknie urządzone witryny sklepu Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego przy ul. 1 Maja 16, postanowił z bacznością „odwrotną stronę medalu”, to znaczy podwórko tej

że instytucji, na którym zastał „artystyczne” nieporządki. Aż się w głowie zakręciło biednemu odkurzaczu, kiedy zobaczył olbrzymie sterty gruzu i śmieci, które leżą tu już od kilku miesięcy.

Ubikacja na tymże podwórku przypomina raczej „przeżytek ludowy”. Nie jest ona jednak mile widziana przez lokatorów tego podwórka i warto by było, żeby Komisja Sanitarna zwiedziła ten „muzealny” obiekt i kazała go oczyścić.

Szukając Komisji Sanitarnej od kuracz musiał przechodzić obok Teatru im. A. Węgierki, ale wrócił, bo zatarasowało mu drogę błoto, którego bardzo dużo jest przed teatrem. Dziwił się bardzo, że nikt dotąd nie wszedł na pomysł zlikwidowania błota, mimo, że elektrownia jest bardzo blisko i niewielkim kosztem można byłoby przywieźć z niej kilka samochodów żużlu i w ten sposób zlikwidować błoto, które niepostrzeżenie daje się we znaki widzom naszego teatru.

(Hr.)

FACHOWCY POSZUKIWANI

DZIESIĘCIU STOLARZY meblowych i 10 robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Zarząd Białostockich Zakładów Przemysłu Terenowego w Białymstoku. Zgłoszenia przyjmuje „ZPT Białystok”, ul. Białostockańska 6. K 211-1

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO (branżowy plan kont), kierownika działu artykułów skórzaných, kierownika sekcji transportowej, referentów handlowych zatrudni natychmiast „Spółnota Pracy”, Oddział Wojewódzki w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 32. K 212-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO metrykę urodzenia wydaną w celu zawarcia związku małżeńskiego na nazwisko Ochrymuk Nina zam. Białystok, Warszawska 60 m. 1. g 1429-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację ZMP wydaną na nazwisko Piekarski Mieczysław zam. Białystok, L. Waryńskiego 5. g 1448-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Matejko Stefania zam. Białystok, ul. Antoninowska 6. g 1447-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Sawon Bronisława zam. Białystok, Chmielowszczyzna, gm. Białki. g 1446-1

RÓŻNE

SKRADZIONO kartę meldunkową Nr M. 1-76472, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego, legitymację służbową CAS Nr 5, legitymację ZUS, legitymację TPP-R Nr 313319 na nazwisko Zarzecki Henryk zam. Białystok, Szosa Wasilkowska 76. g 1445-1

Program radiowy na dzień 12. XI. 52 r.

Program I na fal 1322 m

6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.00 Muzyka; 9.15 Wzajemna melodia baletowa; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 „Na swoją namiętność”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Teatr; 13.15 „Wielki taniec”; 13.25 „Wielki taniec”; 13.50 Głos młodych; 14.00 Koncert solistów; 14.15 Koncert solistów; 14.30 Koncert solistów; 14.45 Koncert solistów; 14.55 Stan pogody; 15.00 Odpowiedzi „Fall 49”; 15.10 „Mgły nad Odrą” — odcinek wspomnień żołnierzy J. Świdzińskiego; 15.45 Muzyka rozrywkowa; 16.00 Muzyka rozrywkowa. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 347 m

6.15 Walce Straussa w wykonaniu sopranów koloraturowych; 7.20 Pieśni i tańce; 7.50 Stan pogody; 14.30 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej; 15.00 Komunikat o stanie wód; 16.00 Wschodnia Radiowa — kurs I; 16.20 Koncert solistów; 16.50 Wyjątki z komedii lirycznej „Zimna noc”; 17.15 Polska muzyka baletowa; 18.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu zespołu J. Wasiaka; 18.30 Pogadanka sportowa; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry pod dyktando J. Gerta; 20.55 Stan pogody; 21.30 Muzyka taneczna; 22.00 Wschodnia Radiowa; 22.45 Rosyjska i radziecka muzyka symfoniczna; 23.20 W. A. Mozart, fragmenty z opery: „Ogrodniczka z miłości”; 23.50 Dzienniki: 6.30, 21.00.

Leninowsko-stalinowski Komsomol—awangarda SFMD

Młodość świata...

Komsomol... Ileż w tym wyrazie treści, które nie wypowiesz słowem. Ile uczuć gorących i bliskich kojarzy się w sercu każdego ZMP-owca, każdego z nas, młodych ludzi, z tą nazwą bohaterkiej awangardy młodzieży radzieckiej.

Młodość świata — takim mianem określa się dziś komsomolców, młodzież radziecką — tę młodzież radosną i szczęśliwą, ofiarną i bohaterką jak żadna w świecie. Komsomol — niezłomny, wierny pomocnik partii Lenina — Stalina!

„Młodzież — uczy towarzyszyć Stalin — to nasza przyszłość, nasza nadzieja... Młodzież winna zastąpić nas starych. Musi ona ponieść nasz sztandar do ostatecznego zwycięstwa...”

Leninowsko-stalinowski Komsomol od chwili swego powstania wysoko dzierżył ten sztandar. Na całej swej, pełnej chwały drodze, Komsomol z honorem realizował zadania stawiane mu przez partię, przez naród radziecki, spełniał i spełnia dziś na dzieje, pokładane w nim przez całą postępową młodzież świata.

Zrodzony w gorących dniach Wielkiego Października — Komsomol w ciągu ponad trzech dziesięcioleci pisze swą piękną historię walki u boku partii bolszewickiej o socjalizm, a następnie komunizm.

Komsomolcy stanowią nieustraszonego, szturmowego oddział żołnierzy Października. To oni, komsomolcy, w latach wojny domowej, kiedy nad ojczyznę radziecką zawisło niebezpieczeństwo ze strony kontrrewolucji i Ententy, stanęli w pierwszych szeregach tych, co własną pierśią ocalili młodą republikę socjalistyczną przed bagnami interwencji i „białych”.

A potem, po zwycięstwie nad wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym — komsomolcy stali w awangardzie budowniczych pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Wśród ostrej zimy, upalnego lata i jesiennych słońc, często o głodzie i w lichych odzieżach — komsomolcy budowali drogi i linie kolejowe, mosty i miasta.

Przed Komsomolem partia stawiała coraz to nowe, coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Lenin — geniusz rewolucji i wielki wychowawca młodzieży — uczył komsomolców: „...musicie być pierwszymi budowniczymi społeczeństwa komunistycznego wśród milionów budowniczych, do których należy po winien każdy młody człowiek, każda młoda dziewczyna”. Komsomolcy potrafili wcielić w czyn słowa Lenina.

Pięćdziesiąt lat stalinowskie... Czyż można o nich mówić nie mówiąc o Komsomole? Walka o ich realizację, walka o uprzemysłowienie kraju, o kolektywizację rolnictwa, o budowę siły gospodarczej ZSRR — to przecież smaczki historii Komsomolu. Młodzież, której awangardą był Komsomol, stanowiła 70 proc. wszystkich budowniczych stalinowskich pięćdziesiąt lat. Dnieprogrzes, Komsomolsk — „miasto młodości”, Stalinogradska Fabryka Traktorów, Zagłębie Donieckie i setki innych potężnych budów i zakładów wiązały się nierozdzielnie z ich imieniem.

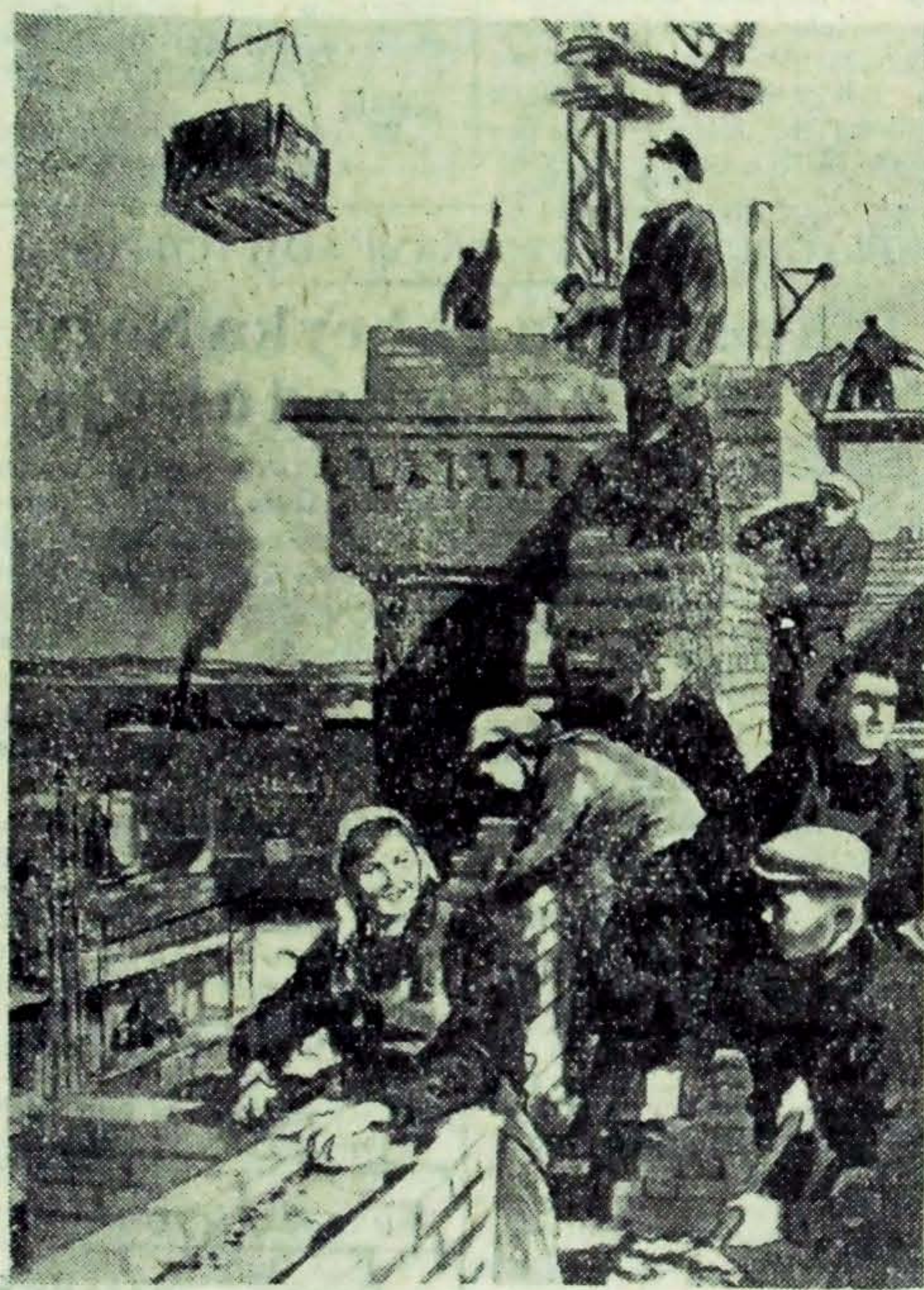
W walce o realizację pięćdziesiąt lat, o ich przedterminowe wykonanie rozdzielił się nowy stosunek do pracy, rozdzielił socjalistyczne współzawodnictwo, rozdzielił się ruch nowatorski i racjonalizatorski. Czyż nie komsomolcy byli ich inicjatorami i propagatorami?

Komsomolcy byli i są wszędzie tam, gdzie piętrzą się trudności, gdzie toczy się szczególnie zacięta walka. Czyż trzeba przypominać ile było komsomolskich zaciągów na odpowiedzialne odcinki budownictwa gospodarczego, na ważne odcinki bitew klasowych?

„Komsomol — powiedział towarzyszy Stalin — stał zawsze w pierwszych szeregach naszych bojowników. Nie znam wypadku, aby pozostał w tyle za wydarzeniami

naszego życia rewolucyjnego”. Na tę wysoką ocenę zasłużył sobie Komsomol pracą i walką.

Alę rola Komsomolu nie ogranicza się bynajmniej do walki na frontach wojny domowej i na froncie gospodarczym. Dzięki pomocy partii, dzięki pomocy i opiece ze strony wielkich jej wodzów, Lenina, Stalina i wychowawców młodzieży Kirowa, Kalinina, Komsomol wyrósł na wychowawcę młodego radzieckiego pokolenia, na masową organizację szerokich warstw produkujących młodzież. W organizacji tej wychowuje się młodzież radziecka w duchu marksizmu — leninizmu, w duchu pięknej, szlachetnej moralności komunistycznej. Młodzież radziecka — produkująca młodzież świata — u-



Na zdjęciu: Obraz Wierelskiego „Budowa Komsomolska”. Fot. — CAF

osabia dziś najpełniej wszystkie cechy tej moralności komunistycznej: bezgraniczne ukochanie Ojczyzny Socjalistycznej i ideał wolności, braterstwa narodów, wierność partii bolszewickiej, sprawle Lenina — Stalina.

Głęboki hart ideowy, gorący patriotyzm, poświęcenie sprawie ogółu, bezkompromisowość wobec wroga — wszystko to co najbardziej podziwiała w komsomolcach i co stara się naśladować młodzież postępową na całym świecie — ujawniło się ze szczególną siłą w czasie Wielkiej Wojny Narodowej. Bohaterska walka komsomolców z hitlerowskim najazdem stała się jedną z najpiękniejszych kart historii Komsomolu. Na froncie i na zapleczu komsomolcy dawali tysiącami dowody swej głębokiej ideowości i hartu, kryształowej moralności ludzi nowej epoki... Szli w bój za Komsomol, za partię, za Stalina, za ojczyznę. Wielu z nich w imię wielkiej sprawy oddało swe młode życie: Zoja Kosmodemianska, Oleg Koszewoj, Aleksander Matrosow i tysiące innych.

I sprawa ich, sprawa partii, sprawa narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości zwyciężyła.

W imię tej sprawy miliony komsomolców, zahartowanych w boju z faszyzmem, walczy dziś na froncie pokojowej pracy. Pracują nad wykonaniem zadań państwa, wznoszą potężne budowle komunizmu, urzeczywistniając najświetlejszą z ideałów — komunizm.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który niedawno zakończył obrady, był wielkim wydarzeniem w życiu Komsomolu. 16-milionowa armia komsomolców — skupiona wokół swej ukochanej partii, wokół wielkiego swego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina z entuzjazmem powitała historyczne uchwały Zjazdu, przyrzekając oddać wszystkie swe siły walce o zwycięstwo komunizmu.

„Słonce komunizmu świeci nad naszą ojczyzną — powiedział w swym przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR sekretarz Komsomolu, towarzyszy Michajłow. — Młodzież Kraju Rad czuje w sobie niewyczerpaną energię, pełną jest radości twórczej i entuzjazmu, wiarę w triumf komunizmu, a do walki prowadzi nas i jest naszym natchnieniem wielka partia Lenina — Stalina”.

Pokój i postęp — szczytne ideały i cele, o które walczy Komsomol — są również ideałami i celami olbrzymiego zastępu młodych bojowników wszystkich zakątków kuli ziemskiej, zorganizowanego w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. To ideały młodzieży polskiej, milionów młodych budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

I czy znajdzie się dziś ZMP-owiec, czy znajdzie się młody Polak, dla którego walka i ideowość, hart i bohaterstwo, patriotyzm i Internacjonalizm Komsomolu nie byłby najszlachetniejszym przykładem, wzorem do naśladowania?

Komsomol — naszym starszym bratem, Komsomol — naszym wzorem, przykładem, przyjacielem... — mówi młodzież polska o Komsomole. We wszystkich swych poczynaniach, w codziennej wytwórze pracy nad urzeczywistnieniem pięknego jutra socjalizmu, które już jest dniem dzisiejszym wielkiej ojczyzny młodzieży radzieckiej, młodzież nasza czerpie z przebogatej doświadczeń, wzoruje się na przykładzie Komsomolu.

Pod przewodnictwem partii młodzież polska walczy wraz z całą postępową młodzieżą świata o słońce, które świeci już nad Krajem Rad, walczy o młodość świata. K. D.

GAZETA SPORTOWA

Białystok i Augustów wykonał plan

Coraz więcej zawodników zdobywa odznakę SPO

3 bm. Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku zameldował, że sportowcy naszego miasta wykonali już roczny plan zdobywania odznak SPO i BSPO. Plan ten do dnia 3 listopada wykonany został w 116 proc. Zawodnicy nasi zdobyli ogółem w tym roku 1222 odznaki BSPO i 237 znaczków SPO.

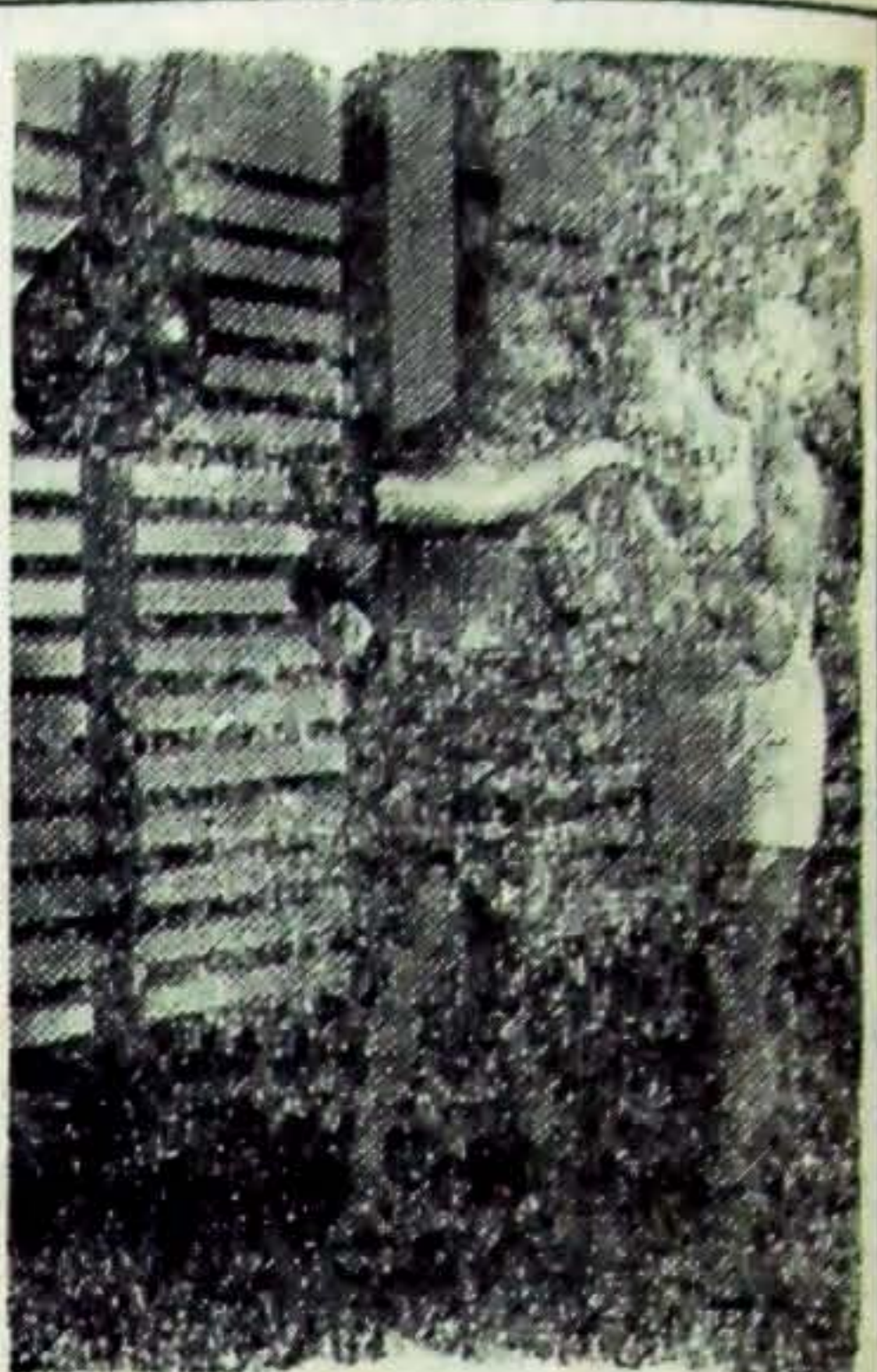
Trzeba przyznać, że Białystok wykonał swój plan zdobywania odznak SPO jako drugi powiat w naszym województwie, gdyż jak podaliśmy, pierwszym powiatem, który wywiązał się z przedsięwzięcia swych zadań w dziedzinie umasowienia sportu, jest Elk.

Jako trzeci powiat województwa plan zdobywania odznak SPO wykonał powiat augustowski. Sportowcy Augustowska zdobyli 503 odznaki przekraczając swój plan o 14 znaczków.

Również o wykonaniu i znacznym przekroczeniu planu zdobywania odznak SPO i BSPO zameldowała nam Powiatowa Rada Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Sokółce. Zawodnicy LZS-ów tego powiatu wykonali plan roczny zdobywania odznak SPO w 210 procentach.

Nie we wszystkich jednak powiatach naszego województwa

tworzą sprawnie przebiega realizacja planów w zdobywaniu norm na SPO. Trzeba pomyśleć o powołaniu tak. Gódkap, Wysokie - Mazowieckie, Łomża i Olecko, w których nie robi się nic, aby jak najszybciej umasowić wychowanie fizyczne i sport.



Akademicy Warszawy z wielkim rozmachem rozbudowują swoją sekcję boksu. Treningi odbywają się w Akademii Wychowania Fizycznego trzy razy w tygodniu. Na zdjęciu: Trener Bonikowski udziela wskazówek studentowi Akademii Medycznej Pomorskiego. CAF — fot. Dąbrowski

Ze spotkań SKS-ów

Młodzież polska i białoruska zacieśnia więzy przyjaźni

Pod hasłem pogłębienia przyjaźni młodzieży polskiej z młodzieżą białoruską odbyły się ostatnio w Hajnówce spotkania sportowców Szkoły Białoruskiej ze sportowcami Szkoły Ogólnokształcącej

Sport w Suwałkach

Budowlani najlepsi

Ostatnio w Suwałkach odbył się czwórmecz siatkówki, w którym udział wzięli drużyny: Spójnia Suwałki, Spójnia Sejny, Budowlani Suwałki i SKS „Czołówka”. Pierwsze miejsce zajęli Budowlani przed SKS-em.

R. Murawska korespondent

... W Choroszczy

Porażka Unii

W dniu 9 bm. w Choroszczy odbył się mecz tenisa stołowego, pomiędzy miejscową Unią a SKS „Walter” przy Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego nr 1 w Białymstoku. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem SKS „Walter” w stosunku 10:0.

Punkty zdobyli: Bagiński, Wierchowicz i Zakowski po 3 oraz debel: Bagiński — Wierchowicz.

Mistrzostwa szkolne zakończone

W Siemiatyczach w Szkole Ogólnokształcącej zakończyły się mistrzostwa szkolne w piłce nożnej organizowane przez SKS „Podlasiak”. W rozgrywkach brał udział 6 drużyn. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna klasy IX, przed drużyną klasy XI, z zespołem klasy X i II drużyną klasy IX. Z.S.

Walczące pokolenie

Bogdan Czeszko „Pokolenie”. Czytelnik 1952

W naszej literaturze powojennej była jedna wielka luka, którą należało jak najprędzej zapłacić bogatą treścią. Powieść Czeszki wyróżniona Nagrodą Państwową za rok 1952 uzupełnia tę lukę, po raz pierwszy pokazując Warszawę widzianą z pozycji klasy robotniczej, miasto nieprzejednanej walki z okupantem prowadzonej przez komunistów z Gwardii Ludowej oraz ZWM o niepodległość i wolność społeczną.

W powieści Czeszki otrzymaliśmy pełny artystycznie i trafnie ujęty historycznie obraz drogi wyrastania naszej partii. Czeszko umiał dojrzeć źródła młodości i siły tej partii.

W jaki sposób i jakimi środkami zdobywała klasa robotnicza swe doświadczenie społeczne, w jaki sposób dochodziła do zrozumienia wielkości i siły idei komunistycznej? Autor odpowiada na to pytanie wyczerpująco, pokazując kolejno czynniki, które zadecydowały o mocy tej partii.

Akcja powieści zaczyna się latem 1941 r., zaraz po napaści Hitlera na Związek Radziecki. Bohaterami są dwaj chłopcy, pochodzący z różnych środowisk społecznych, o różnych marzeniach i innej mentalności, niepodobni do siebie.

Obaj mają na początku powieści po 17 lat. Na przykładzie drogi życiowej tych dwóch chłopców autor rysuje uogólniony obraz rozwoju klasy robotniczej i jej dojrzewania jako siły społecznej.

Stach z pseudonimem „Bartek” jest synem niewykwalifikowanego robotnika. Jurek Korecki wychował się w rodzinie radykalnego inteligenta. Różne są więc ich pozycje społeczne, ale doświadczenie, które obaj zdobywają jest jednakowe. Oba wychowuje klasa robotnicza, starzy członkowie Komunistycznej Partii Polski, Rodak i Sekula, nasycając ich młode serca i mózgi swym społecznym doświadczeniem, ucząc ich rozumieć sytuację polityczną, różnicząc zło od dobra, ucząc nienawiści do wroga i miłości do człowieka. W ten sposób została podkreślona postępowość tradycja polskiego ruchu robotniczego przejęta przez młodych twórczych rewolucyjną gwardię oraz Związek Walki Młodych.

Stach i Jurek rosną i dojrzewają w organizacji ZWM-owskiej, wraz z nią walcząc z

okupantem, wysadzając w powietrze przejeżdżające transporty wojenne, rozrzucając ulotki po mieście, przełamując w sobie ludzkie strachy przed śmiercią, w walce o ideę, którą ukazali im Rodak i Sekula. Dostrzegamy więc łączącą organizację młodzieżową z komórkami partyjnymi jako ośrodkami dyspozycyjnymi, kierującymi działalnością partyzancką AL-owskiej i ZWM-owskiej. W powieści nie mamy pełnego obrazu działalności pierwszych ogniw Polskiej Partii Robotniczej, ale wyczuwamy jej rękę kierowniczą w każdym taktycznym posunięciu Gwardii Ludowej. Hanka, Sawicka, „Kazik” przychodzą na odprawę i zebrania ZWM-u w imieniu PPR, referując jej stanowisko w kwestii stosunku do powstania AK-owskiego, do Związku Radzieckiego i do dalszej walki o wolność społeczną i narodową. I właśnie na tej drodze, jaką kroczyli Stach i Jurek, powstawała i rosła nasza partia, przejmująca najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego, okrzepia w walce o

wolność społeczną i narodową, patriotyczną i rewolucyjną.

Jest w tej powieści drugi bieg, na którym stoi młodzież AK-owska omotana siecią kłamstw, oszukana przez reakcję londyńską, prowadzona na pewną zglisnę w powstaniu warszawskim przez różne zbrodnicze WIN-y NSZ-ty, górę AK, zatruwające dusze tej młodzieży teoryjkami „stania z bronią u nogi” lub „noża w plecy”. — młodzież bez idei, bez perspektyw szczęśliwej przyszłości. Oszukane i tragiczne jest pokolenie Władka Mileckiego zdegenerowanego poety, który kończy swą karierę w bandyckiej brigadzie świętokrzyskiej, pokolenie Anny Marii, cynicznej dziewczyny, która wstrętem napawa sam widok robotniczej bluzy, pokolenie tej części młodzieży AK-owskiej, która wyprowadzona w pole przez swych „duchowych” wodzów nie odnajduje właściwej drogi.

Autor z przejmującą siłą opowiadał czytelnikowi tę wielką prawdę, że prawdziwy człowiek rośnie tylko w

mocnym zespoleniu się z masami i oddaniu walce o ich dobro społeczne. Sprzeniewierzenie się tej prawdzie, pociąg za sobą upadek moralny człowieka, tak jak to w powieści ma miejsce z Władkiem Mileckim kończącym na bandytyzmie i morderstwach.

Co różni pokolenie Stacha i Jurka od tej młodzieży: przede wszystkim świadomość celów walki o wolność społeczną i narodową szerokich mas robotniczych i chłopskich oraz uczulenie moralne na krzywdę człowieka. Ci ludzie są głębiej i nieugięci, że chcą zmienić świat na lepszy i szczęśliwszy. Wielkość idei komunizmu zrodziła wielkich bohaterów, zrodziła naszą partię.

Zasługa Czeszki polega na tym, że potrafił pokazać w niezwykle przekonujący sposób wielką siłę idei komunizmu, jako czynnika przekształcającego człowieka, wyzwalającego w nim to, co jest w człowieku najpiękniejsze i najsłabsze, potrafił pokazać za pomocą niezwykle jędrnych sformułowań oraz techniki krótkiego malarskiego opisu, drogę walki naszej klasy robotniczej w wyrastaniu poprzez łamanie trudności i przeszkod na prawdziwych patriotów-komunistów. Cel